Nr. 19.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Wtorek, 25 stycznia 1887. STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 24 stycznia.

(Ocenienie alarmujących pogłosek półurzędowych dzienników niemieckich o pospiesznem zbrojeniu się Francyi; pokojowe usposobienie wszystkich stronnictw francuskich; zażegnanie kryzis ministeryalnéj we Francyi; żądania Rosyi w kwestyi bułgarskiéj; wyjazd deputacyi bułgarskiéj z Rzymu do Carogrodu; ustawiczne umizgi Rosyi do Francyi; konferencye pomiędzy Cankowem, Wulkowiczem i wielkim wezyrem; uspokojenie się ludności greckiéj na Krecie. — Lord Salisbury i secesyoniści liberalni w obec kwestyi irlandzkiéj.)

Pogłoski, jakie puściła w obieg półurzędowa prasa niemiecka o pospiesznem zbrojeniu się Francyi (Zobacz Przegląd w „Kuryerze“ z niedzieli), nie osiągnęły tego skutku, jakiego się spodziewano. W Niemczech uważają je za manewr, podjęty w celach agitacyjno-wyborczych; poznano się na nich i w Rosyi, a nawet głosy prasy prasy angielskiéj nie zdołały zaalarmować świata, gdyż oceniono je, jak się należy. Posłuchajmy jeno, co pisze n. p. taki „Morning Post“ i jaką daje mu odprawę opozycyjna prasa niemiecka. „Jeżeli Francya — wywodzi ministeryalny organ angielski — żywi pokojowe zamiary, to mogłaby teraz dać tego łatwo dowód Europie. Same pokojowe zaręczania nie mają praktycznéj korzyści, kiedy Francya wielkie ponosi ofiary dla zmobilizowania na próbę całych korpusów, kiedy każdy arsenał, każda fabryka dniem i nocą wyrabia karabiny repetyerowe, kiedy buduje drewniane baraki nad granicą Niemiec i zaopatruje swe twierdze w eksplodujące granaty. Jeżeli Francya szczerze pragnie pokoju, to pierwszym jéj obowiązkiem jest odroczyć te przygotowania, które muszą koniecznie wywoływać za granicą podejrzenie.“ — „Pomijając ukryty cel tego głosu angielskiego — tak brzmi odprawa niemieckiéj prasy opozycyjnéj — możnaby się zapytać, jakiem prawem żąda Anglia od Francyi zaprzestania przygotowań wojennych, kiedy i inne państwa, nie wyjmując Niemiec, ustawicznie się zbroją?“ — Niezależna prasa niemiecka karci szerzycieli tych pogłosek, i wskazując na dzienniki rosyjskie, wykazuje, że wręcz przeciwny wywołują one skutek. Część tych dzienników, biorąc pogłoski te za dobrą monetę, nawołuje rząd rosyjski do przyspieszenia uzbrojeń i zapewnia, że Rosya nie pozostanie w przyszłéj wojnie Niemiec z Francyą tak samo neutralną, jak była w r. 1870. „Otóż — woła „Berliner Tageblatt“ — półurzędowcy niemieccy swém lekkomyślném postępowaniem chcą Niemcom koniecznie zwalić na kark podwójną wojnę, i żąda, ażeby takiéj „Nordd. Allg. Ztg.“ założono kaganiec na usta, by poprzestała swych bardzo niebezpiecznych podburzań.“ Inne jeszcze dzienniki wprost dowodzą, że cała Francya, wszystkie jéj stronnictwa, nie mogą marzyć i nie marzą téż o wojnie. Dotąd drobna tylko część armii francuskiéj zaopatrzoną została w broń repetyerową — fabryki wyrobiły dotąd zaledwie 20 tysięcy tych karabinów. Książę Bismarck — tak czytamy daléj — wyrzekł w swéj mowie mianéj w parlamencie, że zmiana rządu w Francyi a mianowicie przyjście do władzy radykałów, lub restauracya monarchii mogłaby Francyą popchnąć do wojny. Kanclerz niemiecki zna dobrze stósunki w Francyi a jeżeli podsuwa jéj zamiary wojenne, to robi to w pewnym celu. Radykaliści są zbyt utylitarni i żądni używania władzy, ażeby, skoro ją zdobędą, stawiali na kartę wszystko dla niepewnych wawrzynów wojennych. Co do monarchistów — to i ci są pokojowo usposobieni. Ów wyśrubowany przez Niemców na wielkiego prowokatora jenerał Boulanger, nie jest wcale tak straszny. Robi on na około siebie wiele wrzawy i hałasu, ale większą w tém rolę odgrywa osobista ambicya, aniżeli myśl odwetu. Zresztą gdyby tak było, gdyby francuski minister wojny zdradzał zaczepne intencye, to usposobienie pokojowe republiki jest tak silne, iż poświęconoby go dla miléj zgody i pokoju. Słowem, obecne usposobienie republiki tak streszcza pewien dobrze poinformowany korespondent: „Wstręt ogólny do wojny, postanowienie zatykania sobie uszów wobec prowokacyi; zrzeczenie się wszelkiéj akcyi zaczepnéj; lepsza niż dotąd wiara w własne siły odporne i poczucie konieczności poniesienia wszelkich ofiar na wypadek zaczepki.“

W ten oto sposób odpierane bywają insynuacye półurzędowéj prasy niemieckiéj broniona wobec nich Francya. Gabinet p. Gobleta unika téż wszystkiego, coby mogło wytworzyć w Francyi zamieszanie i stawić na czele rządu ludzi, którzyby w lekkomyślności swéj gotowi dać się porwać do odparcia prowokacyi. Francyi groziło — jakeśmy to w niedzielnym pisali numerze „Kuryera“ — nowe przesilenie ministeryalne przez to, że komisya budżetowa odrzuciła 18 głosami przeciw 6 projekt ministra skarbu, p. Dauphin, żądający emitowania 383 milionów obligacyi. Cóż robi gabinet? Oto w zarodzie tłumi grożące niebezpieczeństwo. Rada ministeryalna postanowiła na sobotniém posiedzeniu odstąpić od projektu ministra skarbu i zgodzić się na propozycyą komisyi, wedle któréj ma być niedobór pokryty przez puszczenie w obieg bon skarbowych, płatnych po latach sześciu. W skutek téj nie przynoszącéj wprawdzie wielkiego zaszczytu p. Gobletowi decyzyi, zażegnaną została, jak donosi dziś telegram, kryzis ministeryalna, Korespondenci jednak paryscy półurzędowych dzienników berlińskich inaczéj tłumaczą ten krok rządu francuskiego. Piszą oni, że gabinet pana Gobleta uląkł się radykałów, którzy w przypuszczeniu, że w razie wybuchu przesilenia nie wszedłby do nowego ministerstwa ich pupil minister Boulanger, pogrozili powstaniem ulicznem, że wskutek tego wolał się gabinet cofnąć, aniżeli doprowadzać rzeczy do ostateczności.

Jak mało zasługują na wiarę obiegające w prasie wojenne pogłoski, świadczy pomiędzy innemi dzisiejszy telegram z Kopenhagi, zaprzeczający, iżby dunski minister wojny Bahnson miał w swéj mowie, mianéj z okazyi otwarcia uroczystości konstytucyjnéj, prowokować Prusy, wskazując na wydartą Danii prowincyą.

Jedna tylko kwestya bułgarska budzi ustawicznie dawne obawy. Ministeryalny organ rosyjski, „Journal de St. Pétersbourg“ donosi, że podjęte przez Rosyą usiłowania w celu pokojowego uregulowania téj kwestyi napotkały na przychylne przyjęcie ze strony większéj części mocarstw, które życzą sobie utrzymania pokoju. Chodzi tu głównie o to, ażeby mocarstwa zgodziły się na to, czego żąda rząd rosyjski, a reszta, jak porozumienie się co do wyboru księcia i warunków tegoż wyboru, samo nastąpi. W końcu zapewnia organ p. Giersa, że Rosya nie odstąpi na jotę od swéj dawnéj polityki. Rosya żąda widocznie i dzisiaj, ażeby nasamprzód ustąpiła rejencya. Czy to jest możliwém przed wyborem księcia, nie chcemy bliżéj rozsądzać. Kwestya ta musi się rychło wyjaśnić. Deputacya bułgarska opuściła wczoraj Rzym i udaje się do Carogrodu, gdzie Cankow wraz z wysłannikiem rejencyi, p. Wulkowiczem, i wielkim wezyrem, odbywają konferencye. Zapisujemy tu jeszcze, że Rosya ustawicznie straszy Niemcy przymierzem z Francyą. Oto mała znów próbka. „Praw. Wiestnik“ wbrew zwyczajowi podaje bardzo obszerne szczegóły z urzędowéj recepcyi u ambasadora francuskiego, p. Laboulaye.

Ruch antyturecki na Krecie widoczni się zmniejsza. Wieść o powstaniu zbrojném na wyspie była z gruntu fałszywą. Prawdą jest, że gubernator Krety, Sawas pasza, otrzymał żądaną dymisyą, ale Porta, jakby na złagodzenie umysłów ludności greckiéj, zamianowała jego następcą p. Kostaki Annhopulo effendiego, a więc rodem Greka.

Torysowski gabinet angielski nie chce widocznie awanturować się w kwestyi irlandzkiéj, gdyż, jak donosi telegram, odstąpił chwilowo od żądania ustaw wyjątkowych dla Irlandyi i chce naprzód w parlamencie przeprowadzić zmianę porządku obrad, gdyż obawia się, ażeby obstrukcyoniści irlandzcy w sojuszu z liberałami nie sparaliżowali jego projektu. Jeżeli, jak tego spodziewać się można, przyjdzie do zgody pomiędzy partyą Gladstona a liberalnymi secesyonistami, to i tak lord Salisbury będzie zniewolony zaniechać swoich wrogich względem Irlandyi zamiarów. Do nadziei téj uprawnia mowa, jaką przywódzca secesyonistów miał do wyborców swych w Harwick. P. Chamberlain mówił o znanéj konferencyi, jaką odbyli secesyoniści z zwolennikami Gladstona, i tak wywodził: „Chociaż trudności, jakie trzeba jeszcze usunąć, są bardzo wielkie, to muszę zaznaczyć, że spełniły się nadzieje, z jakiemi rozpoczynaliśmy konferencyą. Wszyscy ci, którzy brali udział w jéj obradach, i pośrednio, lub bezpośrednio byli w niéj reprezentowani, byli ożywieni gorącem życzeniem rozciągnięcia zgody do ostatecznych granic tych zasad, jakie oba stronnictwa uważają za fundamentalne. Secesyoniści nie okupią zgody partyi liberalnéj sromotném poddaniem się, gdyż swobodna i uczciwa wymiana myśli jest zawsze lepsza, aniżeli pokój, okupiony niehonorowemi koncesyami.“ — P. Chamberlain twardo się jeszcze trzyma, aleć zapatrywania jego na sprawę agraryjną w Irlandyi nie różnią się od zasad Gladstona i ztąd porozumienie się obudwóch stronnictw nie jest wcale niemożliwe.

Jenerałem zakonu OO. Zmartwychwstańców wybrała kapituła tegoż Zgromadzenia O. Waleryana Przewłockiego, dawniéj Prowincyała zakonu w Galicyi, a w ostatnich latach przełożonego klasztoru, szkoły i zakładów misyjnych w Adryanopolu. Na kapitułę zjechali się do Rzymu przełożeni domów krakowskiego, lwowskiego, paryskiego, oraz misyi z Bułgaryi i Ameryki.

Bieda polska w Ameryce.

Od p. Jerzmanowskiego otrzymujemy następującą

ODEZWĘ:

„**Nowy Jork,** dnia 8 stycznia 1887.

Przyczyniając się do opieki nad emigracyą polską w Ameryce, o ile siły pojedyńczego człowieka starczą, współczując niedolę nieszczęśliwych ofiar Polsce nieprzyjaznych stósunków, nie mogę pominąć przedstawienia obrazu okropnego zawodu, jakiego doznają wychodzcy, nie posiadający ani języka krajowego, ani niemieckiego, ani téż polskiego. Do kategoryi téj należą szczególnie wychodzcy z gubernii wileńskiéj, kowieńskiéj, suwałskiéj, a nawet z Galicyi.

Przybywają oni tutaj do Ameryki o wiele liczniéj, aniżeli w innych stronach, nie mając żadnych warunków, potrzebnych do wyrobienia sobie bytu w kraju, który nieskończenie wyżéj stoi nad ich kulturą. Gdy jednak weźmie się na uwagę, że dzieje się to w zimie, w porze najmniéj odpowiedniéj dla wychodztwa, którego tylko skromna ilość skromniejsze jeszcze posiada środki, rozpacz bierze, gdy się patrzy na niedolą tych ludzi.

Zarobku w zimie trudno znaleźć, pozostaje chyba kopanie węgla i rąbanie lodu. Siły pojedyńczego człowieka niezdolne zaradzić złemu, więc ponownie odzywam się do szanownéj prasy i organów krajowych, ażeby, używając głosu przestrogi, starała się wstrzymać tę nawałnicę emigracyi polskiéj, która, ogałacając kraj z sił roboczych, dąży do Ameryki chyba jedynie na własną zgubę.

Z głębokim szacunkiem
Ed. J. Jerzmanowski.“

Wybory.

Walne zebrania przedwyborcze odbędą się:

W środę, dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu w Chodzieżu, w hotelu Plassa.

W *czwartek, dnia 27 b. m.* w Ostrzeszowie na sali magistrackiéj o godz. 3 po południu.

W niedzielę, dnia 30 stycznia:

W Poznaniu (powiat poznański) o godzinie 4½ po południu na sali p. B. Knolla.

W Gnieźnie o godzinie 5 po połud. na sali hotelu europejskiego.

Dowiadujemy się, że p. dr. Chełmicki wybór przyjmuje.

W Opalenicy (na powiat bukowski) o godzinie 3 po południu na sali p. Witajewskiego.

W Obornikach o godzinie 3 po południu na sali p. Głowińskiego.

W Trzcielu (na powiat międzyrzecki) o godzinie 3½ po połud. w hotelu p. Zweigera.

We Wrześni o godz. 3½ po połud. na sali p. Bednarowicza.

W Środzie (na powiaty śremski i średzki) o godzinie 4 po południu na sali p. Hüttnera.

W Mogilnie o godz. 3½ na sali p. Dawidsohna.

W środę, dnia 2 lutego:

W Inowrocławiu o godzinie 4 po połud. na sali parku miejskiego.

W Żninie (na powiat szubiński) o godzinie 3 po południu na sali p. Siuchnińskiego.

W niedzielę, dnia 6 lutego:

W Strzelnie (wiec) o g. 4 na sali p. Kotschendorfa.

Walne zebranie przedwyborcze w Poznaniu.

Nie pamiętamy tak licznego zebrania przedwyborczego w Poznaniu, jak wczorajsze. Największa sala w mieście naszém nie byłaby objęła tych mnogich zastępów obywatelstwa wszelkich warstw i zawodów, które się cisnęły na salę bazarową. O godzinie 5 była ona już szczelnie nabita, pięć minut po piątéj napełniły się przedsionek i krużganki, tak, że bardzo wielu wyborców, którzy późniéj przybyli, musieli odejść do domów.

Wstępującym na salę wyborcom rozdawano odezwę komitetu, wzywającą do przeglądania i bacznego kontrolowania wyłożonych na ratuszu spisów wyborczych.

Policyą reprezentowali inspektor pan Büttner. — Wszystko odbyło się w najlepszym porządku, zupełnéj zgodzie i harmonii, z wyjątkiem ostatniéj części porządku obrad, przy któréj zamąciło spokój dwóch robotników, szewc Wiśniewski i jego kolega, nieznanego nazwiska, którzy wystąpili z wnioskiem o zakroju socyalistycznym.

Punkt o godzinie 5 przewodniczący w komitecie wyborczym zagaił zebranie chrześciańskiém pozdrowieniem i poprosił posła p. Stefana Cegielskiego do zdania sprawy z czynności poselskich.

Pan Stefan Cegielski, którego wybór przed 2½ rokiem dokonany został wśród bardzo niemiłych zajść secesyjnych, jest dzisiaj osobą w kołach wyborczych bardzo popularną, a ogromna większość wyborców, składająca się z rzemieślników i robotników, widzi w nim, mimo, że jest właścicielem wielkiéj fabryki, życzliwego i oddanego sobie przedstawiciela i obrońcę swych interesów. Jego téż zapowieszéj linii te liczne tłumy rzemieślników i robotników poznańskich, którzy przeważnie zapełniali salą bazarową.

Zapowiadano z pewnych stron, że bodaj 150 wyborców przyjdzie w niedzielę na zebranie; było ich dobrze tysiąc, a drugie tyle musiało odejść.

Wśród tak licznego audytoryum mówił poseł Cegielski półtoréj godziny, zdając dokładnie sprawę z wszystkich zajęć i prac parlamentu.

Zaczął od ostatniéj najciekawszéj fazy, od wniosku wojskowego, wytłómaczył jego znaczenie, przebieg obrad, pierwsze czytanie, obrady w komisyi, t. z. wiece oburzenia stronnictw rządowych, drugie czytanie, zwrot w traktowaniu kwestyi, trzydniowe rozprawy, mowy kanclerskie — i rozwiązanie parlamentu. Szanowny poseł wytłómaczył w tym wstępie swego przemówienia, jakie to cele miał książę kanclerz na względzie rozwięzując parlament niemiecki — i dla czego Polacy głosowali w drugiém czytaniu za udzieleniem rządowi na trzy lata tego wszystkiego, czego się domagał — aczkolwiek są przeciwni przeciążaniu wyborców nowemi podatkami. Najprzód drugie czytanie nie jest decydujące i nie rozstrzyga w niczém; powtóre posłowie polscy nie mogli abstencyą swoją na wzór socyalistów i Alzatów przyczyniać się do tego, aby rozwiązanie parlamentu odbyło się pod wrażeniem, jakoby większość opozycyjna nie chciała nic dać rządowi, — a wrażenie to, mogące się bardzo łatwo odbić niekorzystnie dla opozycyi przy wyborach, byłoby niechybnie nastąpiło, gdyby wniosek Stauffenberga był upadł.

Następnie szanowny poseł podzielił prace parlamentu w ostatnim okresie prawodawczym od r. 1884—1887 na cztery części:

1) na sprawy dotyczące religii św.;
2) na sprawy dotyczące narodowości naszéj;
3) na sprawy społeczne i
4) na sprawy ekonomiczne. Nawiasowo w kilku słowach potrącił także o sprawy kolonialne, które nas mniéj obchodzą.

Kwestye kościelno-polityczne nie wchodzą właściwie w zakres czynności parlamentu — są jednakże sprawy tego rodzaju, jak n. p. ustawa dotycząca zakonów i banicyi księży, któremi parlament się zajmuje.

Kiedy poseł Windthorst po raz trzeci poruszył w parlamencie ustawę banicyjną, skazującą księży katolickich za pewne czynności duchowne na wygnanie przed ukończeniem śledztwa i wyrokiem — posłowie polscy gorąco poparli żądanie centrum i przyczynili się do tego, że ustawę tę znaczną większością parlament zniósł. Nie potwierdziła tego zniesienia Rada związkowa, ponieważ — jak oświadczył ks. Bismarck — ustawa banicyjna potrzebna jest rządowi na powstrzymanie agitacyi księży katolickich w Wielkopolsce.

Narodowości i języka naszego dotyczyły dwie sprawy w parlamencie t. j. wniosku o przywrócenie języka polskiego w sądownictwie i ustawa banicyjna. O wniosku Koła polskiego zwanym wnioskiem najprzód Leona Czarlińskiego a następnie ks. dr. Jażdżewskiego, mówił szanowny poseł bardzo obszernie i przypomniał wyborcom główne punkta motywów, któremi ks. dr. Jażdżewski w znakomitéj mowie swojéj wniosek ten uzasadniał. Po długich, dwukrotnych obradach komisyjnych przyjął parlament aczkolwiek tylko okruchy tego wniosku — ale ostatecznie przyjął coś, czego znów Rada związkowa nie zatwierdziła. Koło polskie w przyszłym okresie prawodawczym nie będzie mogło sprawy téj milczeniem pomijać.

Opowiedziawszy przebieg banicyi pruskich i stanowisko, jakie rząd cesarski zajął w obec interpelacyi polskiéj w téj sprawie, rozwiódł się mówca obszerniéj nad pamiętnemi w dziejach parlamentaryzmu niemieckiego dniami 15 i 16 stycznia r. 1886, w których to dniach większość reprezentantów całych Niemiec wydała sąd swój o tém niesłychaném w dziejach ludzkości wydaleniu kilkudziesięciu tysięcy spokojnych obywateli. Należną zasługą przyznał i tutaj poseł Cegielski, ks. dr. Jażdżewskiemu, który tak potężnemi argumentami prawno-politycznemi zgruchotał to, co ze strony przeciwnéj na obronę banicyi powiedziano. Poseł alzacki ks. Simonis ze łzami w oczach powitał votum parlamentu i sławił ten dzień, w którym większość ludu niemieckiego wystąpiła tak stanowczo w obronie słusznej sprawy moralnéj natury zwycięstwa, które jednakże, mimo odpornego zachowania się rządu, wzmacniają stanowisko nasze i dodawają otuchy do dalszej obrony.

Przeszedłszy do spraw społecznych, mówił poseł Cegielski o wnioskach barona Härtlinga i w ogóle frakcyi katolickiéj, oraz o wnioskach socyalistów, dotyczących ochrony pracy — a mianowicie święcenia niedzieli, pracy dzieci i kobiet po fabrykach, unormowania dnia roboczego, zabezpieczenia robotników na przypadek choroby i kalectwa; daléj mówił o cechach i o wyłącznem prawie majstrów cechowych do wyzwalania czeladników i t. d.

Nie możemy tutaj wchodzić w szczegóły, ani powtarzać gruntownych i pouczających wywodów szanownego posła, który na tém polu wyrabia się na specyalistę, zna doskonale cały materyał i jako członek komisyi, zajmującéj się tą kwestyą, reprezentuje zapatrywania Koła naszego w téj mierze. Na stanowisko jego godzimy się zupełnie; jest ono chrześciańskie, humanitarne i polskie — a z poglądów tych bije życzliwość dla klasy rzemieślniczéj i robotniczéj, która też z uwagą tych wywodów słuchała i wdzięczną była posłowi swemu za to, co w parlamencie niemieckim w téj sprawie kilkakrotnie powiedział. Przyklasnęli też słuchacze posłowi Cegielskiemu, kiedy mówił o socyalizmie, kiedy go ze stanowiska religijnego, narodowego i społecznego potępiał — a mimo to oświadczył się przeciwko wyjątkowym ustawom na socyalistów.

W sprawie ceł zbożowych i ceł na drzewo wytłómaczył mówca głosowanie Koła za podwyższeniem ceł na żyto i pszenicę a przeciw podwyższeniu ceł na drzewo — w końcu zaś mówił o monopolu na okowitę, który Koło, jak wiadomo, odrzuciło.

Ostatnie ustępy mowy Szan. Posła przyjęli wyborcy z zapałem hucznemi oklaskami — mówił bowiem w końcu o stanowisku i zadaniu posła polskiego, czego od posła żądać mamy prawo, a czego się po nim spodziewać nie możemy. Obok tego wskazywał mówca środki, jakiemi mimo nieprzyjaznych stósunków i okoliczności dźwignąć się możemy z obecnego poniżenia, a temi są: praca, oszczędność, kształcenie się i ufność w Boga. Thiers radził Polakom: „Enrichissez-vous — „bogaćcie się“, pomnażajcie wasz dobrobyt, uczcie się, pracujcie, a będziecie coś znaczyli. Mówca dodał: a nie zapominajcie o Bogu, który jest dawcą wszelkiego dobra i którego Imię święte niechaj zawsze wśród nas będzie pochwalone.

Gdy się uciszyły huczne oklaski, za-

pytał przewodniczący, czy który z wyborców nie pragnie zapytać Szan. Posła w jakiéj sprawie o wyjaśnienie, — a gdy nikt głosu nie zażądał, podziękował panu Posłowi Cegielskiemu i całemu Kołu polskiemu za trudy i prace około dobra publicznego — i wniósł na cześć tak posła naszego, jak i Koła polskiego trzykrotny okrzyk, w który zebrani wiecownicy z zapałem zawtórowali.

Entuzyastyczne przyjęcie relacyi posła Cegielskiego przez 1000 wyborców poznańskich było najlepszém stwierdzeniem prawdziwości słów Szan. Posła, który w parlamencie niemieckim w obec twierdzenia księcia Bismarcka, jakoby tylko szlachta i księża nie byli zadowoleni z rządu, oświadczył stanowczo, iż całe społeczeństwo polskie ożywione jest jedną myślą i jedném pragnieniem, że mianowicie mieszczaństwo i lud polski są zupełnie zgodni z zapatrywaniami politycznemi szlachty i duchowieństwa.

W czasie mowy posła Cegielskiego poproszono na estradę posła gnieźnieńskiego, p. dr. Chełmickiego z Żydowa, który umyślnie przybył na zebranie nasze.

Przewodniczący, zwróciwszy następnie w przydłuższém przemówieniu uwagę wyborców na ważność najbliższych wyborów, i wykazawszy potrzebę wybrania takich posłów do parlamentu, którzyby inaczéj pojmowali zadanie przedstawicieli ludu, aniżeli większość Izby poselskiéj sejmu pruskiego — oświadbzył zebranym, że Komitet wyborczy miasta Poznania, porozumiawszy się z Komitetem powiatowym, proponuje następującą listę kandydatów:

1) Stefan Cegielski,
2) dr. Witołd Skarżyński,
3) ks. lic. Jaskulski.

Zebranie zgodziło się jednomyślnie na tych kandydatów.

Wtém powstał szewc Wiśniewski, i zażądawszy głosu, zaczął z karty czytać następującą mowę:

Bracia Robotnicy!

Użyłem tego wyrażenia „robotnicy“, ponieważ my robotnicy stanowimy większość, jesteśmy potęgą i powinniśmy téż ami wybierać posłów, a nie pozwalać na to, aby nam ich komitety narzucały.

Na te słowa powstał na sali nieopisany zgiełk i wrzawa. Wszyscy wyborcy, z wyjątkiem jednego, który gdzieś w środku sali sekundował Wiśniewskiemu, z oburzeniem wołali, aby nie pozwolić mówić takiemu wichrzycielowi zgody. Onego sekundanta ze środka sali, który wlazł na krzesło, prędko jakoś uciszono i przewodniczącemu udało się wreszcie przywrócić spokój i skonstatować raz jeszcze wybór kandydatów. Dopiero wtedy i mówił bardzo przekonywająco o potrzebie przeglądania spisów wyborczych, porównując listę wyborczą z hipoteką, w któréj, jeśli kto nie jest zapisany, pretensya jego bezwarunkowo upada.

Komitet rozszerzać będzie po mieście odezwę wzywającą do téj ważnéj czynności wyborczéj — następnie krótko przed wyborami wyda wspólną odezwę wyborczą wraz z powiatem, a w końcu postara się o to, aby i Komitet prowincyonalny wydał odezwę na całe Księstwo.

W końcu wskazał jeszcze przewodniczący na potrzebę jak najliczniejszego udziału w wyborach, przyczém jako przykład godny naśladowania wskazał ***obwód wyborczy Lusowo***, w którym w r. 1884 w spisie wyborczym zapisanych było 104 wyborców (94 Polaków i 10 Niemców) — i w którym ***wszyscy wyborcy***, a więc ***100 prct.*** jak jeden mąż w liczbie 104 stanęli do urny wyborczéj, nie brakowało ani jednego. Gdy wszystkie obwody wyborcze pójdą za przykładem Lusowa, dopiero wtedy będziemy wiedzieli, ilu jest wyborców Polaków w naszéj dzielnicy — jaka siła niepożyta tkwi w społeczeństwie naszém.

Na tém zakończyło się zebranie, które przy rozejściu się było jeszcze świadkiem burzliwéj sceny i doraźnego wymiaru niezadowolenia na jednym z owych socyalistów.

Po raz pierwszy odważyli się socyaliści u nas w Poznaniu wystąpić na zebraniu z propozycyą kandydatury robotnika.

Wyborcy z oburzeniem odepchnęli ton i sposób téj propozycyi, obalającéj od razu dotychczasowy nasz porządek wyborczy.

Socyaliści genewscy nie zaniedbają wyzyskać tego objawu na to, aby dowodzić rzekomego postępu i wzrostu socyalizmu pomiędzy robotnikami poznańskimi.

Przekonamy się przy wyborach, ile téż głosów padnie na kandydata socyalistów; sądzimy, że ostatnia cyfra 78 o wiele się nie powiększy — atoli faktem jest, że kwas ten działa w pewném kółku robotników i że chlebodawcy powinni pilną i baczną mieć uwagę na to, co się kluje pomiędzy niektórymi ich robotnikami.

Powiadano nam o pewnym mistrzu szewskim, który dwóch wyzwoleńców swoich pocięglem egzorcyzmował z zachcianek socyalistycznych; wczoraj przy solwowaniu zebrania nawet kije były w robocie, atoli każdy przyzna, że to nie właściwy sposób walki z socyalizmem. Społeczeństwo powinno obmyśleć inne środki zaradcze, otoczyć opieką moralną te warstwy, do których wsiąkać zaczyna jad socyalizmu.

Walne zebranie w Krobi.

Krobia, 23 stycznia.

Zebranie wyborcze zagaił przewodniczący w komitecie p. hr. Żółtowski, pouczając obecnych o przyczynie, dla któréj ruch wyborczy się rozpocznie i że czynność nasza dzisiejsza na tém polega, abyśmy 3 kandydatów stawili. Przedstawieni przez p. Przewodniczącego:

Ks. Adam Czartoryski z Wielkiego boru.

Ks. Zdzisław Czartoryski z Siedlca i

Dr. Pluciński z Leszna

jednogłośnie przyjęci.

Obecny ks. Zdzisław Czartoryski, który, jak powiedział w pięknéj przemowie, nie stawa pełen zasług, jakiemi dawniejsi posłowie z powiatu krobskiego się odznaczyli, ale pełen dobrych chęci i z sercem polskiém i katolickiém, pouczył zebranych o obowiązkach, jakie na każdym wyborcy ciążą, a przewodniczący zwykłem pozdrowieniem zebranie zakończył.

Walne zebranie w Kościanie.

Kościan, 23 stycznia.

Na zebraniu przedwyborczem, które było bardzo liczne, zgodzono się jednomyślnie na postawionych kandydatów do parlamentu.

Wybrani zostali pp.:

1) Ludwik Mycielski z Gałowa.

2) Ferdynand Radziwiłł z Antonina.

3) Jan Żółtowski z Ujazdu.

Z pamiętników hr. Beusta.

(Projekt podróży cesarskiéj do Galicyi i rezolucya sejmu galicyjskiego 1868 r.)

„Gdy powracałem z Gasteinu — opowiada hr. Beust w drugim tomie str. 212 swych pamiętników — cesarz znajdował się w Salzburgu. Gdy się tam zameldowałem u J. Ces. Mości, cesarz rzekł mi: „Zamierzamy, cesarzowa i ja, odwiedzić Galicyą, przecież Pan nie masz nic przeciwko temu?“

Projekt téj podróży był mi znany. Powstał on nie w Wiedniu, lecz w Peszcie. Hr. Adam Potocki, wyznaczony na marszałka podróży, był poczynił wszelkie przygotowania. Nie mogłem nigdy zbadać (jaka naiwność!), dla czego węgierskie koła urzędowe tak bardzo identyfikowały się z sprawą polską. Wspólna nienawiść przeciwko Rosyi nie tłomaczyła mi tego dostatecznie. Z wpływowemi osobami polskiemi, jak z hr. Gołuchowskim, często spotykałem się w Peszcie. Ministeryum Hasnera głównie dla tego upadło, ponieważ zamierzało rozwiązać sejm galicyjski a propozycya ta została cesarzowi przedłożona w Peszcie.*)

Nie dotykając tych znanych mi stósunków, odpowiedziałem, że nie mam nic przeciwko projektowi i pragnę tylko, aby cesarz odwiedził nie tylko Galicyą, lecz także wszystkie inne prowincye.

W kilka tygodni potém zebrał się sejm galicyjski i dowiedziałem się, że w komisyi przygotowywano rezolucyą, domagającą się autonomii, sprzecznéj z konstytucyą państwową. Skoro rezolucya w wydziale została przyjęta, uczyniłem kroki, które mi się wydały odpowiedniemi. Książę Karól Auersperg, który wprawdzie zażądał był dymisyi, ale nie otrzymał jéj jeszcze, nie odezwał się ani słowem. Minister Giskra wprawdzie był skłonny czynić u cesarza przedstawienia, czuł jednak, że jego wpływ osobisty nie wystarczał w tak drażliwéj sprawie. Nie wahałem się przedstawić cesarzowi, który się znajdował na polowaniach w Neubergu, mego zdania. Uczyniłem to w poniższym memoryale:

„Rezolucya, uchwalona przez komisyą sejmu galicyjskiego, wywołała tu żywe i łatwe do zrozumienia (?) zaniepokojenie. Zachowana jeszcze nić, łącząca sejm galicyjski z radą państwa, jest tak cienka, że lada chwilę może się zerwać; wywołany z tego konflikt jest pożałowania godzien nie tylko ze względu na wewnętrzną, lecz więcéj jeszcze ze względu na zagraniczną politykę (!!). Energicznym i skutecznym środkiem przeciwko temu byłaby groźba, że zamierzona podróż Waszéj Ces. Mości zostanie odroczona, jeżeli sejm uchwali rezolucyą. Środek ten byłby moralnie skuteczniejszy i ze stanowiska konstytucyjnego odpowiedniejszy, niż rozwiązanie sejmu. Zdaje mi się nawet, że powaga korony jest angażowana, bo zdradza to brak poszanowania, gdy w chwili, gdy Cesarskie Moście zamierzają odwiedzić Galicyą, sejm w formie rezolucyi usiłuje coś wymusić (ertrotzen) i powstaje przeciw sankcyonowanemu przez W. Ces. Mość porządkowi rzeczy. (Według téj dziwacznéj teoryi hr. Beusta, każda uchwalona przez parlament reforma ubliżałaby powadze tronu!). Z drugiéj strony sądzę, że jeżeli sejm galicyjski uczyni zadość życzeniu W. Ces. Mości, tém łatwiéj będzie zaspokoić żądania Galicyi w granicach możliwości.

Gdyby W. Cesarska Mość zgadzała się na to, trzebaby natychmiast przesłać hr. Gołuchowskiemu odnośną depeszę. Od księcia Auersperga nie mam żadnéj wiadomości. Gdyby miał obstawać przy swéj dymisyi, radziłbym, aby W. Ces. Mość jednego z innych ministrów raczyła przydzielić do swéj świty. Najodpowiedniejszym wydałby mi się p. Giskra, jako minister spraw wewnętrznych, a głównie dla tego, ponieważ Polakom nie jest antypatyczny, z niektórymi z nich, mianowicie z Ziemiałkowskim jest zaprzyjaźniony i okazuje się skłonnym do ustępstw dla Galicyi. Hr. Taaffe sam podnosi, że zastępując prezesa gabinetu, teraz nie mógłby się wydalić z Wiednia.“

Otrzymałem odpowiedź, iż do Lwowa została wysłana depesza téj treści, że w razie uchwalenia rezolucyi, podróż cesarska zostanie odłożona. Hr. Gołuchowski starał się o to, aby zapobiedz uchwaleniu rezolucyi, co było dla niego bardzo trudném, ponieważ przed tém sam był ją popierał. Jakże często oskarzano mnie o próżność i żądzę owacyi! We Lwowie byłbym ich dostąpił i to najświetniejszych!

Wkrótce potém car Aleksander II, znajdował się w Warszawie, gdzie w imieniu dworu austryackiego pojawił się jenerał książę Thurn-Taxis. Do niego rzekł car, że się cieszy, iż podróż cesarstwa do Galicyi została zaniechana, ponieważ nie byłby mógł patrzeć na to obojętnie(!??!). Rzeczywiście otrzymałem wskazówki, że odzywać się będą głosy takie, jak „Niech żyje król Polski“ (a jednak w roku 1880 odbyła się świetna podróż cesarza do Galicyi i car patrzał na to „obojętnie“).

Ze strony cesarza Aleksandra nie doczekałem się wdzięczności, bo J. carska Mość przy pierwszém naszém spotkaniu w Londynie raczył mnie demonstratywnie obrażać (malträteren). Ministerstwo i stronnictwo centralistyczne także nie okazywały mi wdzięczności, gdy, pominąwszy Koło polskie, zraziłem sobie wpływowe koła (oczywiście dworskie i węgierskie).

Nie wiem, jaka jest pamięć moja w Galicyi (w skutek tych rewelacyi nie poprawi się), a jednakże Polacy nie mieli powodu skarżyć się na mnie (?). W roku 1867, gdy byłem prezesem gabinetu otrzymali doniosłe ustępstwa i ja to zaproposzałka Izby dr. Ziemiałkowskiego, o którym wiedziałem, że nie słusznie był trzymany w więzieniu, i którego ową nominacyą tak zrehabilitowałem, że późniéj stał się ministrem i baronem.

Gdy w roku 1868 książę Napoleon był we Wiedniu, wydałem mu obiad, na który zaprosiłem posłów z wszystkich prowincyi. Widzę jeszcze szanownego księcia przed sobą, obok niego księcia de Gramont, którego prosiłem przedstawić Ziemiałkowskiego, mówiąc: „M. de Ziemiałkowski, condamné autrefois à mort, je pense que nous sommes en règle.“

Późniéj zaręczyłem się z Galicyą. W roku 1870 izba handlowa w Brodach wybrała mnie do sejmu. Bardzo uradowany z tego dowodu sympatyi, prosiłem ówczesnego hofrata Klaczkę, aby mi napisał depeszę dziękczynną po polsku. Ta grzeczność nie była na swém miejcu. Jak to? mówili Brodzianie, wybraliśmy go, aby mieć w sejmie Niemca, a teraz mówi po polsku?...

*) Na innem miejscu, str. 324, hr. Beust opowiada: „Bez mojéj wiedzy Galicyanie i inni wystąpili z radą państwa (w kwietniu r. 1870). Przywódzca Polaków Grocholski przyszedł do mnie i rzekł: „Słyszę, Ekscelencyo, że ubolewasz nad naszém wystąpieniem?“ „Istotnie, odpowiedziałem, ale więcéj dla was, niż dla mnie; ministeryum potrzebuje tylko użyć ustawy o wyborach z konieczności.“ Zamiast tego gabinet Hasnera wpadł na myśl rozwiązać tylko sejm galicyjski i z tą propozycyą p. Hasner udał się do Pesztu. Przeciwko rozwiązaniu sejmu galicyjskiego oświadczył się tam wpływowy głos hr. Andrassego, cesarz odmówił i p. Hasner w imieniu gabinetu zażądał dymisyi.“ — którą téż otrzymał, poczém nastał gabinet hr. Alfreda Potockiego.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 22 stycznia.

5 posiedzenie. Zagaja je prezydent Köller o kwadrans na pierwszą; przy stole ministeryalnym minister rólnictwa dr. Lucius i kilku komisarzy.

Izba podejmuje dalsze obrady nad projektem tyczącym się przyznania państwowéj subwencyi prowincyonalnéj kasie pomocniczéj dla prowincyi nadreńskiéj, celem podniesienia kredytu gruntowego.

Deput. Mooren. M. P.! Pomimo, że w liście mówców zapisano mnie przeciwko projektowi, winienem oświadczyć, że jestem zwolennikiem projektu, który nas obecnie zajmuje. Dziwna rzecz, iż pomimo, że wczoraj w jeneralnéj dyskusyi nad etatem państwa uznano ciężkie położenie, w jakiém się znajduje nie tylko nadreńskie, ale całe niemieckie rólnictwo, — dziwna rzecz, że właśnie z prawicy, która się uważa za uprawnionego obrońcę rólniczych interesów, padło tutaj tak niespodziane słowo. Toż nie kto inny, tylko deput. hr. Schwerin powiedział, że projekt ten stworzyłby niebezpieczny precedens i że inne prowincye mogłyby wystąpić z podobném żądaniem. W obec tego winienem zauważyć, że właśnie wschodnie prowincye zaopatrzone zostały pod tym względem obficie z kasy państwowéj. Czyż godzi się zapominać, że Górny Ślązk, Pomorze, Prusy Zachodnie i inne otrzymały kredyt państwowy na wielką skalę za przyzwoleniem centrum? W obec tego faktu wydają się żądania, jakie dzisiaj stawia rząd do Izby poselskiéj w interesie prowincyi nadreńskiéj, bardzo umiarkowanemi, zwłaszcza, że chodzi tu jedynie o fundusze, które i tak przeznaczono już na pewne prowincyonalne cele dla prowincyi nadreńskiéj i które tylko przepisać należy na inne konto. Że położenie małych właścicieli ziemskich u nas jest nadzwyczaj niekorzystne, o tém rozwodzić się szeroko nie potrzeba. Jeżeli Panowie chcecie na to dowodu, to macie go w wzrastającém z dniem każdym obdłużeniu, które wedle nadreńskiego rejestru urzędu hipotecznego wynosi przeszło dwa miliardy, tak, że o czystym zysku z ziemi mowy być nie może. Od roku 1875 aż do 1885 zahipotekowano 2762 mil. marek, odnowiono 553 miliony marek, razem 3315 mil. marek. Z tego umorzono tylko 771 milionów, pozostaje przeto przy końcu roku urzędowo wedle ksiąg rejestru hypotecznego 2544 mil. marek. Jeżeli przyjmiemy, że połowa tych długów ciąży na gruntach miejskich, to pozostanie jeszcze przeszło miliard na gruntach wiejskich, na gruntach małych właścicieli, a są to w każdym razie liczby, które nam pokazują, jak stan chłopski usuwa się coraz bardziéj z ojczystéj gleby. W r. 1875 zapisano w dysseldorfskim okręgu urzędu hipotecznego 35,510,000 marek, odnowiono 3,138,000, umorzono 11,168,000 marek, pozostaje przeto jako przyrost jednego urzędu hipotecznego, na który przypadają zwykle dwa lub trzy powiaty 26.679 000 marek. W 10 lat późniéj, w r. 1885 zapisano 46,097,000 m., odnowiono 7,509,000, umorzono 13,000,000 mk., tak, że w jednym roku przybyło znowu 39 milionów marek. Przypominam nadto, że wedle wykazów nadreńskich notaryatów, ceny gruntów przy kupnie i dzierżawie we większéj części okręgów spadły w ostatnich 10 latach od 30 do 50%. Zdawaćby się mogło z wywodów hr. Schwerina, jakoby nadreńska administracya prowincyonalna nie stała na wysokości swojego zadania. Otóż tak nie jest. Administracya ta stara się bezustannie o to, ażeby mianowicie mniejszym właścicielom wyrobić jak największy kredyt. Wedle ostatniego sprawozdania finansowego z 10 stycznia 1887 wypożyczono z nadreńskiego funduszu zapomogi w ogóle 22,460,000 marek i uchwalono jeszcze wypożyczenie kilku milionów marek. Procenta wynoszą 448,042 m., odpłaty 1,230,135. Sądzę, że to jest dość wymownem świadectwem rozwagi i ruchliwości nadreńskiéj administracyi prowincyonalnéj. Nadmienić jeszcze należy, że ta sama nadreńska reprezentacya prowincyonalna jeszcze przed kilku tygodniami uchwaliła emisyą nowéj pożyczki w sumie 20 milionów marek po 3½ proc. Jak straszne spustoszenia sprawia lichwa w prowincyi nadreńskiéj, to dowiódł już pan deputowany Knebel. Jakiż na to środek? Oto rząd winien spieszyć z pomocą nie tylko tym Kółkom rólniczym, które stoją pod opieką urzędową landratów, ale i takim, które stoją samodzielnie i działają niemniéj błogo i pożytecznie. Winienem jeszcze powiedzieć kilka słów o instytucyach kredytowych i to o kasach oszczędności i pożyczkowych. Podzielam zdanie kolegi Knebla, że należałoby być nieco powściągliwszym w zaufaniu, jakiém otaczamy kasy Raiffeisenowskie. Gdzież przy tych prywatnych kasach pożądana gwarancya, gdzież dostateczna kontrola? A przecież ma teraz nasza prowincyonalna kasa pomocnicza wejść w stósunek z temi kasami, jak to widzimy z projektu. Jest to punkt bardzo wątpliwy; obawiam się, że gdybyśmy z jakiegokolwiek powodu zajrzeli do głębi tych kas, nastałoby bardzo gorzkie rozczarowanie, pomijając już ich niebezpieczną zasadę, wedle któréj odpowiedzialni są wszyscy za jednego, jeden za wszystkich. Większe bezpieczeństwo zapewniają kasy publiczne, gminne i powiatowe, gdyż odpowiadają za nie całe gminy całym swoim majątkiem; dają one tém większą rękojmią, że rachunki ich przeglądają co roku odpowiedzialne instancye.

Prowincya nadreńska swego czasu wysyłała wielkie sumy na cele państwowe do Berlina i dla tego przysługuje jéj dzisiaj prawo żądania téj małéj kwoty. Zgódźcie się na nią panowie. Dodacie przez to otuchy mniejszym właścicielom, wzmocnicie w nich przekonanie, że tworzą jeszcze osobne ogniwo w łańcuchu ojczystym, wzmocnicie przez to ich miłość do ojczystéj gleby. Nie mam nic przeciwko temu, aby projekt ten oddano do zbadania komisyi złożonéj z 14 członków.

Deput. dr. Wehr (wolno-konserw., dyrektor krajowy w Prusach Zachodnich) życzy sobie dokładnego zbadania projektu w komisyi, gdyż rzecz ta może stworzyć niebezpieczny praecedens. Nikt nie przeczy, że położenie rólnictwa, mianowicie mniejszéj własności, jest bardzo uciążliwe, ale niepodobna, aby to położenie w prowincyi nadreńskiéj było gorsze, aniżeli na wschodzie monarchii. Nad Renem większe jest bogactwo i dobrobyt, aniżeli na Wschodzie i dla tego bieda warstw niższych daleko bardziéj bije tam w oczy, aniżeli u nas. Widzę w ogóle, że rząd daleko większą życzliwość okazuje zachodowi, aniżeli wschodowi. Rząd powinien po prowincyach, odnośnie po powiatach zakładać mniejsze banki, któreby dostarczały taniego kredytu mniejszym właścicielom.

Minister dr. Lucius. Gruntowne zbadanie projektu może mu jedynie zjednać nowych zwolenników. Projekt nie zawiera nic nowego; przed kilku laty przekazaliśmy śląskiéj kasie prowincyonalnéj także bezprocentową pożyczkę na długie lata — i to z tych samych powodów. Projekt ma ułatwić kredyt mniejszym właścicielom i to przedewszystkiem kredyt osobisty. Instytucye realnego kredytu dla właścicieli średnich i mniejszych istnieją we wszystkich prowincyach i wszystkie te zakłady starały się w ostatnich latach zniżyć stopę procentową i rozszerzyć granicę, aż do któréj dochodzą pożyczki, — ale tego rodzaju instytucye mają pewne granice. Gdzie ustaje kredyt realny, tam przyjść ma z pomocą projekt, a wobec tego musi rząd oprzeć się o organa administracyi prowincyonalnéj, o pomocniczą kasę prowincyonalną i o kasy oszczędności. — Zarządom kas oszczędności zrobiłbym ten zarzut, że przy udzielaniu kredytu są nieco za ociążałe. Kasy te mogłyby daleko bardziéj popierać kredyt osobisty, nawet nie cofając się przed małemi ofiarami, gdyż w danym razie mają rekurs do funduszu rezerwowego i odpowiedzialności mieszkańców powiatu. W prowincyi nadreńskiéj należy nadto uwzględnić raiffersenowskie kasy pożyczkowe, które się dotychczas okazały bardzo pożytecznemi i rozwijają pomyślnie mianowicie wskutek tego, *że przedewszystkiem duchowni biorą najbezinteresowniéj udział w zarządzie tych kus i osobistym swym wpływem osięgnęli pewną i nader prostą administracyą.* — Projekt rządowy jest jednem z ogniw w łańcuchu tych licznych rozporządzeń, których zadaniem jest zaradzić biedzie niższych warstw wiejskich.

Deput. Dr. Meyer (z Wrocławia) Nie odrzucamy kategorycznie projektu, zbliżamy się atoli w téj kwestyi bardziéj do wywodów mówców prawicy, aniżeli n. p. do uwag dep. Knebla. Występowaliśmy zawsze przeciwko tak zwanym ustawom lichwiarskim, co tłomaczono sobie w ten sposób, jakobyśmy byli zwolennikami lichwy. Moralnie potępiamy lichwę jaknajsurowiéj, jesteśmy atoli zdania, że wszelkie ustawy przeciwko lichwie na nic się nie przydadzą. Aby zniszczyć lichwę potrzeba zdrowéj organizacyi kredytu, a ta organizacya może wyjść jedynie z łona samego społeczeństwa rólniczogo. Minister radził kasom oszczędności, aby nie były tak bojaźliwemi przy udzielaniu kredytu; małe straty wedle niego nic nie znaczą, gdyż rękojmię bezpieczeństwa daje całe społeczeństwo powiatowe. Obawiam się, aby to nie doprowadziło do lekkomyślnego udzielania kredytu. — Subwencyonowanie jednéj prowincyi wydaje nam się niebezpiecznem, nie rozumiemy, dla czego właśnie prowincyi nadreńskiéj ta pomoc ma przypaść w udziale. Poparcie projektu przez dep. Knebla i jego opis wiejskiéj lichwy nad Renem robi na mnie takie wrażenie, jak gdyby mówca chciał powiedzieć: „Patrzcie, tak głupich (sic!) chłopów mamy nad naszym pięknym Renem. Gdzież znajdziecie głupszych? Nigdzie. A więc nam pierwszym przysługuje prawo do pomocy państwowéj.“ (Wielka wesołość.)

Deput. Knebel. W wywodach Dr. Meyera nie widzę logiki. Oświadczył on się stanowczo przeciwko lichwie i zalecił lepszą organizacyą kredytu, a mimo to zwalczał mój przeszłoroczny wniosek, który dążył wyłącznie do organizacyi kredytu. Co się tyczy deput Wehra, chciałbym zwrócić uwagę jego na to, że nie tylko rólnictwo w ogóle, lecz mianowicie mniejsza własność potrzebuje kredytu. Urzędowa statystyka wykazała, że zwyjątkiem Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego wszędzie stan mniejszych właścicieli najbardziéj jest zadłużony.

Deput. dr. Wehr uważa razem z dr. Meyerem za rzecz niebezpieczną, aby kasy oszczędności w udzielaniu kredytu posuwać się miały daléj, aniżeli dotychczas. Zmniejszonoby przez to bezpieczeństwo złożonych w kasach Oszczędności. Mówca sądzi, że w komisyi pokaże się, iż nie ma żadnego powodu, aby prowincyi nadreńskiéj spieszyć z pomocą, podczas kiedy w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach zachodnich sprawy te przedstawiają się jeszcze gorzéj.

Deput. Dr. Meyer. Deput. Knebel nie mógł się dopatrzeć w mojem postępowaniu logiki, ponieważ w roku zeszłym byłem przeciwny jego wnioskowi. Występowałem przeciwko niemu jedynie dla tego, że jego wniosek był zupełnie niezdrowy. Państwowe organizacye są na tem polu zupełnie niemożliwe. Powinny tu raczéj powstać stowarzyszenia, które umieją uwzględniać indywidualne stosunki i połączyć w sobie równocześnie powszechne i ekonomiczne cele.

Dep. Minnigerode cofa wniosek deput. hr. Schwerina, domagające się przekazania projektu komisyi budżetowéj.

Następnie przekazano projekt przeciwko głosom wolnomyślnych osobnéj komisyi, złożonéj z 21 członków.

Następują pierwsze obrady nad projektem, dotyczącym postępowania i kosztów przy konsolidacyi dóbr w obwodzie rejencyjnym wiesbadeńskim, z wyjątkiem powiatu Biedenkopf i gmin połączonych z obwodem wiesbadeńskim na podstawie ordynacyi powiatowéj z dnia 7 czerwca 1885 r.

Deput. Wirth (wolnom.) radzi zbadać projekt dokładnie w komisyi, gdyż otrzymał on wprawdzie sankcyą sejmu prowincyonalnego, ale nie został dokładnie zbadany przez ludność wiejską. Ponieważ ludność ta nie miała czasu ocenić doniosłości poszczególnych projektów aż do załatwienia téj sprawy na sejmie prowincyonalnym, następnie zaś pokazały się różne wątpliwości, przeto należałoby w osobnéj komisyi, obeznanéj z miejscowemi stósunkami, zbadać dokładnie życzenia ludności. Mówca proponuje dla tego osobną komisyą, złożoną z 14 członków, lub komisyą agraryjną, wzmocnioną o 7 członków.

Dep. dr. zur Nedden (wolnokonserw.) zwraca uwagę na konieczność zmiany kosztów, zaproponowanéj w projekcie i poleca przekazanie projektu wzmocnionéj komisyi agraryjnéj.

Deput. Bork ubolewa jako reprezentat powiatu biedenkopfskiego, że wbrew życzeniu sejmu prowincyonalnego powiat ten z projektu wykluczono.

Deput. Spahn przytacza cały szereg zmian, potrzebnych w projekcie i wyraża nadzieję, że wzmocniona komisya agraryjna zbada dokładnie tę kwesyą, mającą taką doniosłość dla tylu gmin.

Następnie przekazano projekt głosami li-

cznie reprezentowanéj lewicy osobnéj komisyi, złożonéj z 14 członków.

Na tém porządek dzienny wyczerpnięto.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek o 1. (Drugie czytanie etatu).

Koniec o godzinie 1/4 na 3.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Z Wołynia, 20 stycznia.
(S. p. Nyko.)

Nie wielu już Krzemieńczan mamy, a oto straciliśmy znowu jednego, i to bardzo znanego ze swojéj zacności, przywiązania do kraju i z chlubą pielęgnującego dawne tradycye nasze. Dnia 9 stycznia przeniósł się do wieczności opatrzony św. Sakramentami Karol Szczepan Nyko, herbu Ostoja, dziedzic Olibowa i Zarnowa w powiecie dubieńskim i Janiewicz w powiecie rowineńskim na Wołyniu. S. p. K. S. Nyko urodził się dnia 18 stycznia 1808 roku na Podolu i nauki gimnazyalne pobierał w Winnicy za czasów ks. M. Maciejowskiego, od roku 1817—1822. gdy to gimnazyum najwięcéj kwitnęło. Taki bowiem Jagiełło, Uldyński, Styczyński, byli natenczas tam profesorami, a wiadomo, jak oni się przyczynili do uświetnienia gimnazyum i jaki wpływ na młodzież wywierali, jak znakomicie uczyli, i ile to wyszło znakomitych uczniów z tego gimnazyum. Nieboczyk także należał do nich, gdyż w roku 1820 imię jego jako ucznia trzeciéj klasy do złotéj wpisane zostało księgi. Od roku 1822 ś. p. Nyko kontynuował nauki w Liceum krzemienieckiém, sławném na owe czasy, którego prefektem był Ant. Jankowski, a profesorami Besser, Choński, tenże sam Uldyński, Osiński, Jakubowicz i wielu innych, i oni to tak dodatnio kierowali umysłem i sercem młodzieży, umiejąc wycisnąć właściwe na niéj piętno po którém łatwo do dziś dnia poznać Krzemieńczanina! Zamiłowanie w mowie ojczystéj, czystości i poprawności, któréj bardzo przestrzegano, poszanowanie dla tradycyi, głęboka religijność, pewna wykwintność, że tak powiemy, w formach towarzyskich, były cechą tych zacnych a coraz to rzadszych już u nas Krzemieńczan. S. p. Nyko był żonaty z żyjącą jeszcze Pauliną Frankowską, herbu Prus Imo., córką Erazma, szambelana Stanisława Augusta, a potém marszałka szlachty powiatu ostrogskiego. Przymioty duszy wielkie, uczynność, gotowość służenia ziomkom jednały niebożczykowi serca wszystkich, a jedną z ważniejszych jego zasług było to, że potrafił wychować swego jedynego syna, p. Erazma, zupełnie w takim duchu, ożywić go takiemiż uczuciami dla kraju i społeczeństwa! Dnia 14 stycznia odbyła się eksportacya z Kamianki (dobra pani Erazmowej, Adeli z Wroczyńskich herbu Lubicz w powiecie zwiahelskim) do Korca, gdzie nazajutrz odbył się pogrzeb. Pamięć tego zacnego Krzemieńczanina długo żyć będzie w sercach Wołyniaków.

Lwów, 27 maja.
(Z sejmu. — Nominacya. — S. p. bar. Heydel.)

(a) Wczoraj przybył na posiedzenie sejmu także b. marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz. Podczas ogólnéj rozprawy nad budżetem zabrał głos książę Adam Sapieha i zapowiedział poprawkę upoważniającą Wydział krajowy do poczynienia wydatków, jakie uzna za stósowne z okazyi zapowiedzianego przybycia do Galicyi Następcy tronu wraz z małżonką. Na dzisiejszém posiedzeniu zaś wniesioną została ta rezolucya; przyjęto ją jednomyślnie. Przed głosowaniem zabrał głos ks. Metropolita Sembratowicz, i w imieniu Rusinów oświadczył, że naród ruski przyjął tę rezolucyą z radością i że wszyscy posłowie ruscy za nią głosować będą. — Na internat OO. Zmartwychwstańców uchwalono wczoraj 4500 złr. przyczém p. Antoniewicz nie mógł sobie odmówić téj przyjemności, aby, jak zwykle, na zakład ten nie napaść, nazywając pozycyą tę formalnym zamachem na cerkiew ruską. Odparł ten zarzut ks. Kowalski, dodając, że jest nieprawdą, aby OO. Zmartwychwstańcy latynizowali młodzież ruską. W końcu wspomniał o ś. p. Waleryanie Kalince, tym niestrudzonym pracowniku dla pogodzenia dwóch ludów jednoplemiennych. Przemawiał jeszcze prof. Bobrzyński. Pozycyą tę przyjęto. Bez dyskusyi przyjęto daléj: dla teatru polskiego w Krakowie 8000 złr., dla teatru polskiego i opery we Lwowie 20,000 złr. Petycyą Em. Derynga o subwencyą na utworzenie szkoły dramatycznéj odrzucono. Dla teatru ruskiego 5000 złr., dla ruskiéj „Besidy“ 6000 złr. —| Dla księży chełmskich uchwalono dziś 11,000 złr., córce ś. p. Jana Lama na ukończenie edukacyi 500 złr.

W miejsce ustępującego bar. Schenka, mianowanego świeżo przez cesarza członkiem Izby Panów, mianowany został adwokat jeneralny przy najwyższym i kasacyjnym trybunale, Jakób Simonowicz, prezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Przedwczoraj zmarł tu znany w szerszych kołach bar. Adam Heydel, właściciel Romanówki w powiecie czortkowskim, wzorowy gospodarz i hodowca koni rasy uszlachetnionéj.

Berlin, 22 stycznia.
(Obrady nad etatem w sejmie pruskim.)

(—) Wczorajsze obrady nad etatem w pruskiéj Izbie poselskiéj zasługują na baczniejszą uwagę, tak w swéj części finansowo-politycznéj, jak i co do ustępów, traktujących o chwilowém położeniu oraz o projektach przyszłości. Co się tyczy finansów pruskich, to nawet sam minister nie mógł ich nazwać różewemi. Dochody zmniejszają się ogromnie, ale jeszcze bardziéj olbrzymieją wielkie wydatki państwowe. Ministerstwo finansów nie umie oszczędzać — gospodarka za pomocą robienia coraz nowych długów staje się coraz bardziéj dla niego normą. Nawet taki rządowiec, jak baron Minnigerode, musiał przyznać, że od r. 1879 dla zrównoważenia etatu zaciągnięto nie mniéj jak *192 milion. nowych długów państwowych!* A ten ogromny ciężar na pokrycie zwyczajnych bieżących wydatków zaciągnięto w tym samym okresie, w którym w Rzeszy dochody z nowych podatków i ceł wzrosły rocznie o 200 milionów marek. Skutkiem tych olbrzymich pożyczek jest naturalnie straszny wzrost ciężarów procentowych, a jeżli teraz rząd zaciągnie znowu pożyczkę w sumie 28½ miliona marek, to znaczy to, że w procentach trzeba będzie znowu płacić *stale* jeden milion więcéj, aniżeli dotychczas. Jeżeli ta mizerna gospodarka finansowa pójdzie daléj tym samym torem, Prusy znajdą się w przyszłości w tém samém położeniu, w jakiém się znajdują te narody, u których oprocentowanie długów państwowych pochłania *większą* część dochodów. Wnukowie teraźniejszéj generacyi odczuwać jeszcze będą skutki obecnego systemu pożyczania. Ztąd pochodziło zdanie, wygłoszone wczoraj przez mówców wszystkich stronnictw: *tak daléj być nie może.* Innego zdania — co prawda — był p. minister finansów. Ma on jak to powiedział dowcipnie wśród ogólnéj wesołości deputowany Meyer, swe parzyste i nieparzyste lata; w parzystych proponuje podatki bez podania ich przeznaczenia, w nieparzystych żąda wydatków, nie podając źródła ich pokrycia. Obecny rok zdaje się być dla pana ministra finansów takim rokiem nieparzystym. Żąda on około 22 milionów mr. na nowe wydatki (tylko na wojsko) — ale zkąd wziąć te miliony, o tém p. Scholz milczy zawzięcie, o tém milczą wszystkie bogi.

Wszystkie stronnictwa Izby zgodziły się na to, że reforma podatkowa w Prusach jest rzeczą niezbędną. Różniono się tylko co do sposobu. w jaki ta reforma ma być przeprowadzona. Minister finansów spodziewa się wciąż jeszcze wszystkiego od *Rzeszy,* a więc od pomnożenia podatków pośrednich, pomiędzy któremi znowu na pierwszym planie widać monopol tytoniu i okowity. Jest to wielką zasługą Windthorsta, że przy wczorajszéj dyskusyi wskazał znowu głośno i wyraźnie na niebezpieczeństwo monopolów. Prasa rządowa poczytuje to dzisiaj przywódzcy centrum bardzo za złe, jest to jednak najlepszym dowodem, że dr. Windthorst trafił w samo jądro rzeczy. Wolno-konserwatywny mówca baron Zedlitz chciał się wykręcić frazesem o „widmie monopolu“, tymczasem po kilkakrotnych ostrzeżeniach dr. Windthorsta przed monopolem tytoniu i okowity, oświadczył minister finansów wyraźnie, *że był zawsze i pozostanie i na przyszłość zwolennikiem monopolów.* To oświadczenie winien sobie przypomnieć każdy wyborca w dniu 21 lutego. — Gdyby się miało udać przeprowadzić w tłusty Poniedziałek większość miszmaszową, cóż przeszkadzałoby ministrowi finansów, przychylnemu monopolom, w przeprowadzeniu ulubionego dzieła? Że przy rozwiązaniu parlamentu nie chodziło jedynie o kwestyą wojskową, ale także o zupełnie inne sprawy, o tém dzisiaj świergoczą już wróble na dachu. Z powodu tak „błahéj“ rzeczy, jak siedmiolecie nazywano nawet ze strony urzędowéj, rząd nie byłby rozwięzywał parlamentu, zwłaszcza, że sprawa nie została jeszcze wcale załatwiona w ostatniém czytaniu. — Wprawdzie i konserwatywni mówcy żądali celem usunięcia pruskiéj biedy finansowéj reformy podatków bezpośrednich, mianowicie reformy podatku procederowego i zaprowadzenia dawniéj już projektowanego podatku od kapitałów rentowych. Nie było to jednak niczém innem, jak chęcią odwrócenia ogólnéj uwagi od monopolów. Ale i w Prusach potrzeba istotnie własnych, zwiększonych dochodów. Przyczynili się do tego mamelucy rządowi, którzy w zeszłym roku uchwalili stumilionowy fundusz i co roku wiele milionów przeciwko Polakom. Te niepotrzebne wydatki mszczą się już dzisiaj na rządzie. I siedmiolecie musiałoby mieć osobny skutek, a ten nazywałby się monopolem tytoniu i wódki.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Kalisza. Pojawiająca się od czasu do czasu pogłoska o budowie kolei łódzko-kaliskiéj, tak pożądanéj dla mieszkańców kaliskiéj gubernii, uległa stawnoczemu zaprzeczeniu w miejscowéj gazecie. Nie dawno powtórzyliśmy i my za „Krajem,“ jako zwykle dobrze poinformowanym, wiadomość, iż projekt kolei kalisko-łódzkiéj znów wskrzeszony został; pojawiła się też w prasie wiadomość o projekcie budowy kolei z Łodzi Zgierz, Ozorków, Łęczycę, Kutno i Płock, aż do połączenia z koleją nadwiślańską. Otóż z powodu tych wiadomości „Kaliszanin“ pisze, iż sprawdzając je u źródła, otrzymał od osoby, mającéj w sferach kolejowych rozległe stósunki, następującą odpowiedź: „Gubernia wasza na teraz kolei spodziewać się nie może i potrzeba dużéj zmiany stósunków, aby się spełniły wasze pobożne życzenia. Zanim to jednak nastąpi, dużo wody upłynie....“

NIEMCY.

* Berlin 23 Stycznia. W odbytem dzisiaj w Hanowerze zebraniu narodowo-liberalnego stronnictwa wzięło udział kilka tysięcy osób, pomiędzy niemi reprezentanci wszystkich okręgów wyborczych prowincyi hanowerskiéj, z Breny, Oldenburga, Minden, Kaslu i t. d., — tak przynajmniéj głosi światu dzisiejszy telegram biura Wolfa. Na zebranie to stawiło się nadto kilku deputowanych z Berlina. Dyrektor krajowy Bennigsen wypowiedział przy téj sposobności mowę, w któréj objaśniał chwilowe położenie polityczne i zwrócił uwagę na to, że ci sami liberałowie, którzy w r. 1874 przeprowadzili siedmiolecie wbrew woli rządu, dzisiaj występują zawzięcie przeciwko niemu i utrudniają sytuacyą. Mówca starał się w obszernym wywodzie udowodnić konieczności uchwalenia siedmiolecia, twierdził. że w siedmioleciu spoczywa jedyna nadzieja odwrócenia od Niemiec zgubnéj wojny i wspomniał z wielkim naciskiem o potrzebie sojuszu wyborczego z konseswatystami celem uchwalenia siedmiolecia. Pan Bennigsen zaprzeczył stanowczo przypuszczeniu, jakoby rząd mógł w ten sposób zyskanéj większości w parlamencie użyć do celów monopolowych. Mowę swą zakończył przywódzca liberalizmu gorącą odezwą do wyborców, ażeby dołożyli wszystkich swych sił celem przeprowadzenia kandydatów postawionych przez zwolenników projektu wojskowego. Oświadczenie Bennigsena, iż gotów jest znowu przyjąć mandat do parlamentu, przyjęto hucznemi oklaskami, które się powtórzyły przy zakończeniu mowy. — Zgromadzenie postanowiło jednogłośnie zgodzić się na odezwę wydaną przez strónnictwo narodowo-liberalne i oświadczyło również jednogłośnie zgodę swą na sojusz wyborczy z konserwatystami. Deputowany Römer z Hildesheimu wniósł okrzyk na cześć Bennigsena, który rozwiązał zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza. Pan Bennigsen wystąpi jako kandydat w 18-tym hanowerskim okręgu wyborczym (Stade).

— W skutek wyborczego sojuszu trzech sronnictw rządowych paść mają — o ile dotychczas wiadomo — „ultra-konserwatywni“ kandydaci w następujących okręgach wyborczych: 1) w Berlinie II (Stöcker), 2) w Siegen (Stöcker), 3) w Bielefeld-Wiedenbrück (baron Ungern z Sternbergu), 4) w Wolmirstedt-Neuhaldensleben (v. Hasselbach), 5) w Güstrow (hr. Schlieffen), 6) w Hamm (Krug v. Nidda), 7) w Dreźnie (Hartwig). Nadto istnieją okręgi wyborcze, w których sojusz wyborczy nie przyjdzie wogóle do skutku, ponieważ narodowi liberałowie wzbraniają się wybierać konserwatywnych kandydatów. Zdaje się, że konserwatyści wyjdą na tym sojuszu wyborczym, jak nasz Zabłocki na mydle.

— Wedle „Kreuzztg.“ ma zostać wniosek Hammersteina podzielony w ten sposób, że pierwsza część przedłożoną będzie we formie projektu do ustawy, druga natomiast, tycząca się dotacyi, jako wniosek, upraszający rząd, ażeby on sam wziął tę sprawę w swe ręce i załatwił ją w drodze ustawodawstwa. Przedłożenie projektu ma być odroczone tak długo, dopóki nie skończą się wybory do parlamentu, lub też spodziewany nowy projekt kościelno-polityczny przyjdzie pod obrady sejmu. Stronnicy „Kreuzztg. nie śmieją więc, mimo rozwiniętéj w téj sprawie agitacyi, narazić się z powodu swego wniosku na spór z partyą środkową w Izbie sejmowéj. Sojusz wyborczy dawa się konserwatystom uczuć na każdym punkcie.

— Ukazał się w tych dniach wykaz frakcyi Izby sejmowéj pruskiéj, z którego wyjmujemy następujące szczegóły. Konserwatyści liczą członków 129, centrum 97 i 3 hospitantów (Brühla, Grotego, Stephanusa), narodowi liberałowie 67, wolno-konserwatyści 64, wolnomyślni 41, Polacy 14, stronnictwo dzikich 14. Do ostatnich należą deputowani: Berger (z Witten), v. Beetticher, Cremer (z Teltow), baron Eckardstein, Hörlück, v. Köller, Lassen, dr. Lotichius, dr. Lucius (z Gryfi), Maybach, v. Meyer (z Arnswalde), Schnatsmeier, Sommer i Spielberg. Wakuje pięć mandatów (Baselera, Kantaka, Ludowiega, Dirichleta, Schmidta z Szczecina).

— Deputowany Windthorst zamieszcza w ostatnim numerze „Germanii“ serdeczne podziękowanie dla tych wszystkich, którzy w ostatnią rocznicę jego urodzin pamiętali o nim w jakikolwiek sposób. Przywódzca centrum wyraża swą wdzięczność mianowicie za liczne zapewnienia jedności, do jakiéj poczuwają się z nim wyborcy katolickiego stronnictwa.

— Socyalni demokraci wydali hasło wyborcze, które sprawi niezawodnie ten skutek, że znaczna liczba rządowych posłów odniesie sromotną klęskę, i cały wysiłek rządowy, skierowany w stronę zdobycia nowych mandatów, spełznie na niczém. Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą bowiem z Hali, że tamże zebrał się przedwczoraj centralny komitet stronnictwa soc.-demokratycznego i uchwalił co następuje: „Jeżeli przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy konserwatystami a narodowymi liberałami, natenczas należy się wstrzymać zupełnie od głosowania. Przy ściślejszych wyborach pomiędzy wolnomyślnymi, albo członkami centrum, a konserwatystami albo narodowymi liberałami należy reprezentantom wymienionych na pierwszém miejscu stronnictw (wolnomyślnych i centrum) przedłożyć pytanie: czy będą głosowali przeciwko przedłużeniu ustawy socyalistycznéj? Czy wystąpią za zatrzymaniem obecnéj wyborczéj ordynacyi Rzeszy? Jeżeli odpowiedzą potwierdzająco, natenczas należy przy wyborach ściślejszych głosować za nimi. Jeżeli dadzą odmowną lub wymijającą oppowiedź, natenczas socyalni demokraci winni się powstrzymać od głosowania.

— Frankfurt 22 Stycznia. W procesie który się toczył przed tutejszą Izbą karną przeciwko socyalnym demokratom Prinzowi i towarzyszom, zapadł dzisiaj wyrok. Za wykroczenie przeciwko paragrafom 128 i 129 kodeksu karnego (współudział w tajnych stowarzyszeniach, lub takich, do których celów należy ubezwładnienie rozporządzeń administracyjnych lub wykonywania ustaw — za pomocą niedozwolonych prawnie środków) — skazano oskarzonych Prinza, Füllgrabego i Trompetera na 6 miesięcy więzienia, ośmiu oskarzonych na 4 miesiące, dwóch na 5 miesięcy, jednego na 2 m., a 17 na 1 miesiąc więzienia. Wszystkim skazanym policzono czas spędzony w więzieniu śledczem. Czterech oskarzonych zwolniono od wszelkiéj winy.

WŁOCHY.

* Rzym, 17 stycznia. Rząd włoski wydał niedawno temu rozporządzenie wydalenia Jezuitów z probostwa Gaetano we Florencyi. Teraz adwokat Grassy wyjaśnia ten rozkaz z prawniczego punktu widzenia, w piśmie tém znajduje się ważny dokument, dotyczący ustawy gwarancyjnéj. Dokument ten zasługuje na bliższą uwagę, gdyż dotychczas nie był znanym publicznie. Minister spraw wewnętrznych przedłożył dnia 17 lutego 1878 r. radzie państwa zapytanie, czy ustawa gwarancyjna zalicza się do zasadniczych ustaw państwa (leggi fundamentali). Na to odpowiedziała wyznaczona osobno w tym celu komisya pod dniem 27 lutego, co następuje: „Po wysłuchaniu referenta komisya rozważyła, że w dekrecie królewskim z dnia 7 października 1870 roku, który plebiscyt rzymski przyjął, a który późniéj, dnia 3 lutego 1871 roku, stał się prawomocnym, w art. 1 postanowiono: „że Rzym i prowincya rzymska tworzą nienaruszalną część królestwa włoskiego, a w art. 2, że Papież zatrzymuje godność nietykalność i wszystkie osobiste prerogatywy panującego, art. 3 opiewa, że w osobnéj ustawie mają być unormowane warunki, zdolne zabezpieczyć wraz z terytoryalnemi swobodami, niezawisłość Papieża i wolne wykonywanie powagi duchownéj Stolicy św. zapewnić; że w tém wyżéj przytoczoném artykule królewskim dekretem przyrzeczona ustawa jest właśnie ustawą gwarancyjną z dnia 13 maja 1871, że ustawa ta nie ma charakteru międzynarodowych układów, że została wydana jako niezawisła i wolna od narodowéj ustawodawczéj władzy i chce być uważaną jako wewnętrzna ustawa prawna, że jest zarazem rękojmią niezawisłości Papieża i gwarancyą dla katolików innych państw co do ich stósunków z papiestwem itd. itd.

Wielkość stworzenia.

Dwa odczyty

O. Secchiego (w roku 1876 i 1877)

spolszczone przez

X. W. P.

II.

Wielkość stworzenia w związkach składowych wszechświata.

(Dokończenie.)

Ciepło jest siłą główną, która ożywia wszechświat; działanie jego przechodzi z jednego ciała do drugiego za pośrednictwem środowiska, które nazywamy eterem. Z najdalszemi nawet kresami przestrzeni łączy nas tajemnicze to środowiske, którego drgania sprawiają także ciepło promieniste, światło i chemiczną czynność życia; a nierówność jego gęstości wytwarza przyciąganie i fenomena elektryczne. Srodowisko to jest właśnie tém, co łączy cały wszechświat a wszystkiemu daje jedność, mimo ogromnych odległości.

Ciężkość jest siłą, która rządzi całém stworzeniem od kamyka spadającego na ziemię aż do mgławiska, które się powoli zgęszcza w głębiach przestrzeni. Jest ona główną przyczyną rozżarzenia się gwiazd przez siłę żywą, powstałą ze zderzenia się mas, które spowodowało to rozżarzenie. Siła ta jednakże nie jest jedyną, która panuje w wszechświecie; jest ona może następstwem równowagi steru. Komety wskazują nam siłę dotychczas jeszcze nie dosyć określoną, która działa w przestrzeni. Prędki rozwój ich ogonów nie da się wytłómaczyć ani samém ciepłem, ani ciężkością. Sądzą, że tu działa także magnetyzm i elektryczność; lecz dotyczczas nic nie jest pewném.

Zmiany słońca, co dziesięć lat się powtarzające a objawiające się peryodycznością jego plam i siłą i gwałtownością jego erupcyi, odbijają się w strząśnieniach magnetyzmu ziemskiego i w objawach elektrycznych zorzy północnéj; a to nam dowodzi, że oprócz ciężkości, jeszcze inna siła z słońca wychodzi i w przestrzeni się rozszerza, która planety przenika i w nich wywołuje zmiany najzawilsze. Przekonani jesteśmy o istnieniu téj siły, lecz nie znamy sposobu jéj działania. Jest-li to działanie bezpośredniém działaniem magnetyzmu, lub prostą transformacyą jego czynności ciepłonośnéj?

Lecz jeszcze nie na tém koniec dziwom; nastąpi to wtedy, gdy przestaniemy badać. Był kiedyś czas, w którym cały system słoneczny ograniczano do ciała centralnego świetlnego, otoczonego kilku większemi ciemnemi gwiazdami. Nie długo potém dołączono liczne systemata drugorzędne, satellity, i myślano, że się już odkrycia skończyły. Teraz natomiast jaka wielka zmiana w wyobrażeniu o tym systemie! Teraz wiemy, że około słońca między Marsem i Jowiszem krąży przynajmniéj 172 małych planet [1]), że je otacza pokrywa gazowa, która sięga często aż do ziemi, tworząc światło zodyakowe; dołączono liczne komety, krążące bezustannie w granicach sfery jego atrakcyjnéj, obdarzone własném światłem; wykryto liczne chmury drobniutkich ciałek, szybujących we wszystkich kierunkach przestrzeni systemu planetarnego; a wszystkie te ruchy odbywają się w ślad za gwiazdą, która, gdyby się znajdowała od nas w oddaleniu gwiazdy stałéj, należałaby do gwiazd szóstéj wielkości, t. j. do tych gwiazd, których gołém okiem ledwo dostrzedz można.

Tak nie dawno jeszcze temu uważano przestrzeń gwiaździstą zaludnioną jedynie przez ciało gwiaździste, ściśle ograniczone i i zbite; teraz odkryliśmy tam ogromne masy gazowe, których przeznaczeniem jest może tworzyć inne ciała stałe. Być może, że się już zgęściły w ciała tęgie, lecz światło nie przyniosło nam o tém jeszcze żadnéj nowiny. Okrąg, opisany przez najdalszą z naszych planet, ledwoby wyrównał rozmiarowi materyi mglistéj planetarnéj. Co powiedzieć dopiero o tylu innych mgławicach, jako n. p. ϱ rozciągłości mgławicy Θ w Oryonie, która w najjaśniejszéj swéj części, odliczywszy nawet zupełnie część jéj bledszą, rozciąga się przeszło trzydzieści stopni kwadratowych?

Ile to jeszcze innych dziwów nie kryje się może w téj niezmierzonéj przestrzeni, któréj nie możemy zgłębić? Któżby dwadzieścia lat temu był się spodziewał tych dziwów, które nam spektroskop wykrył?... Każdy postęp w technice przyczynia się i do postępu w naukach, a astronom korzystając i z techniki i z nauki, odsłania nam coraz więcéj wielkość Boga i porywa nas do okrzyku podziwu:

„Jako wielmożne są, Panie, uczynki Twoie, wszystkoś wszystkoś w mądrości uczynił. [2]) Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą. Dzień dniowi opowiada pochwałę dzieł Twoich; a gdy dzień dziwami swemi nas zachwyca, noc nam otwiera skarby umiejętności! Nie mówią, nie wydają głosu, a jednak na całą ziemię, na cały świat rozeszła się ich tajemnicza mowa.“ [3])

[1]) W maju r. 1877.
[2]) Ps. 104.
[3]) Ps. 19. Tłómaczenie wolne.

Towarzystwa i Spółki.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Ogniwo“ w Gdańsku za rok X.

Podług sprawozdań Zarządu, które na Walném Zebraniu dnia 1 grudnia 1886 r. odczytano, sprawy Towarzystwa naszego „Ogniwo“ przedstawiają się jak następuje:

Z początkiem ubiegłego roku liczyło Towarzystwo nasze 37 członków, z których wystąpiło 10, przybyło zaś 7, tak, że obecna liczba wynosi 34, lecz i z tych niestety zaledwie połowa uczęszczala regularnie na posiedzenia, których mieliśmy w tym roku 49 zwyczajnych i 1 walne. Posiedzenia te wypełniane były zwykle, częściowo czytaniem przez przewodniczącego różnych artykułów i wyjątków treści naukowéj z pism peryodycznych i książek, częściowo téż schodził nam czas na pogadankach wspólnych i załatwianiu spraw bieżących Towarzystwa. Wielce pożądanych i ustawami przepisanych odczytów mieliśmy w roku ubiegłym mniéj, niż kiedykolwiek, bo tylko 7, i wprawdzie zabierali głos następujący panowie:

A. Berndt „o Mickiewiczu i jego zasługach w obec świata słowiańskiego“, Konst. Bochyński „o geologii ziemi i czy kamienie mogą rosnąć“, oraz „o Matejce i utworach jego“, W. Kardoliński „o Bohdanie Zaleskim“, St. Roman „o marynarce polskiéj“, „o Kolędzie“ i „o Gdańsku.

Staraniem Towarzystwa urządzone zostało w ubiegłym roku przedstawienie amatorskie, 22gie z rzędu, na którém odegrano dwie komedyjki „Kajcio“ i Piosnka Wujaszka.“ Obiedwie te sztuczki wypadły nadspodziewanie pomyślnie i zakończono je, jak zwykle, wesołą zabawą z tańcami. Jakkolwiek Towarzystwo nasze usilnych dokłada starań, aby jak najczęściéj odbywały się przedstawienia teatralne, trudno to bardzo przeprowadzić, ponieważ wystawienie najłatwiejszéj nawet sztuczki z powodu zupełnego prawie braku dam, połączone tu jest z nader wielkiemi trudnościami; to téż wdzięczni niewymownie szan. amatorkom i amatorkom naszym za wszelkie poniesione trudy, składamy im niniejszém wyrazy szczerego uznania i prawdziwéj wdzięczności.

W roku ubiegłym przypadła téż 10ta rocznica założenia naszego Towarzystwa, którą téż w dniu 14 listopada uroczyście obchodziliśmy. W dniu tym odbyło się rano za pomyślny rozwój „Ogniwa“ nabożeństwo, wieczorem zaś mieliśmy zabawę, urozmaiconą mową prezesa, deklamacyą, śpiewem i monologiem Aleks. Ładnowskiego „Stefan z Pokucia.“ Po wspólnéj kolacyi, do któréj zasiadło blisko 60 osób, tańczono raźno i ochoczo aż do rana.

O wszechstronnéj życzliwości dla nas świadczą prześliczne listy i telegramy w dniu tym uroczystym od innych Towarzystw, jako i od byłych członków „Ogniwa“ z różnych stron nadesłane.

Głównym dobytkiem naszego Towarzystwa, z którego członkowie rozrywkę wraz z pożytkiem czerpać mogą, jest biblioteka, składająca się z 580 dzieł w 698 tomach; z czasopism zaś dochodzą nas: „Kłosy,“ „Tygodnik ilustrowany,“ „Tygodnik powieści,“ „Biesiada literacka,“ oraz „Dziennik Poznański,“ „Goniec Wielkopolski,“ „Pielgrzym,“ „Gazeta Toruńska“ i „Gazeta Olsztyńska.“ Szanownym redakcyom powyższych pism za poczynione nam przy prenumeracie ustępstwa gorące składamy dzięki i staropolskie „Bóg zapłać!“

W końcu ubiegłego roku odbyło się walne zebranie, na którém dotychczasowi członkowie zarządu po odczytaniu swych szczegółowych sprawozdań złożyli swój urząd. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą pp.: Stanisław Wilczewski, kurator, Wacław Kardoliński, przewodniczący, Adam Berndt, zastępca przewod., Stefan Grabski, sekretarz, Konst. Nagórski, zastępca sekr., Jaków Gliniecki, skarbnik, Julian Lisiński, jego zastępca, Antoni Wędzicki, bibliotekarz, Franciszek Wędzicki, zastępca bibliotekarza, Jan Klein i Łukasz Krzyżanowski, ławnicy, Konst. Nagórski i Franciszek Pawłowski, rewizorowie kasy.

Na tém kończymy nasze sprawozdanie w nadziei, że rok nowy pomimo nieprzyjaznych warunków, z jakiemi tu walczyć jesteśmy zmuszeni, pomyślniejszym będzie dla naszego „Ogniwa“, i że członkowie zdwojonemi siłami dla dobra „Towarzystwa pracować będą.

Podajemy jeszcze do łask. wiadomości, że zebrania nasze odbywają się regularnie co środę wieczorem o godz. 9 w lokalu posiedzeń „Vereinshaus“ przy ulicy Szerokiéj numer 83, na których Szan. goście zawsze są mile widziani.

Stały adres Towarzystwa: I. Gliniecki, Langebrücke nr. 14.

Gdańsk w styczniu 1887 r.

Wacław Kardoliński, przewodniczący. *Stefan Grabski,* sekretarz.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, poniedziałek 24 stycznia

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał księciu japońskiemu Komatsu-nomiya wielki krzyż orderu orła czerwonego.

* **Instytucyą kanoniczną** otrzymali w konsystorzu gnieźnieńskim ks. Franciszek Raatz z Lewic na Strzyżewo kościelne, ks. Klemens Winiewski na Panigródz.

* **Przypominamy,** że jutro o 3/4 10 odbędzie się w kościele farnym nabożeństwo za duszę ś. p. O. Waleryana Kalinki.

* **Jutro** odbędzie się zebranie akcyonaryuszów Banku ziemskiego.

* **Na pomnik dla posła ś. p. Kaźmirza Kantaka.** Z przeniesienia 372,30 marek. Pani Katarzyna Żupańska z Krakowa flor. 2 czyli po zamianie marek 3,22. Z pod Koronowa 4 marki. — Razem 379,52 marek.

* **Na Czytelnie Ludowe.** Z przeniesienia 88,50 marek. Z pod Koronowa 2 marki. — Razem 90,50 marek.

* **Na biedne dzieci szkólne z prawego brzegu Warty.** Z przeniesienia 79 marek. Z pod Koronowa 3 marki. — Razem 82 m.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 240,35 marek. Z pod Koronowa 3 marki. — Razem 243,35 marek.

* **Na weteranów,** na kaplicę i na szkółkę polską w Londynie. Z przeniesienia 149,50 marek. Z pod Koronowa 4 marki. — Razem 153,50 marek.

* **Teatr polski.** Jutro na żądanie komedya Aleks. hr. Fredry „Sluby panieńskie“ i „Mazur“ w 4 pary.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis p. Siedleckiego po raz pierwszy komedya „Złoty pająk“.

Pan Siedlecki znany od dawna Publiczności naszéj jako sumienny i zdolny aktor, a ostatniemi czasy jako zdolny reżyser, może niezawodnie liczyć na względy Publiczności. — Benefis to uznanie jego pracy. Ztąd téż jesteśmy przekonani, że na czwartkowe przedstawienie Publiczność licznie się zbierze.

W sobotę po raz pierwszy komedya Mańkowskiego „Dziwak“.

W niedzielę obraz dramatyczny wedle powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

Przygotowują się do przedstawienia nowa komedya Paillerona „Swiat nudów“ i komedya Bissona „Pod kuratelą“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Posiedzenie** wydziału przyrodniczego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa. Porządek obrad: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza na rok 1887. 2) Sprawy bieżące. 3) Odczyt sekretarza o trilobitach.

Dr. Roman May,
sekr. wydz.

* **Dziś wieczorem** odbędzie się w sali handlowéj walne zebranie Stowarzyszenia właścicieli domów.

* **Wczoraj** rozrzucono w kilku miejscach odezwę socyalistyczną zredagowaną w duchu przerwanego przemówienia szewca Wiśniewskiego.

* **Wice-prezes** rejencyi Sommerfeld ma się podobno przenieść do Szczecina w miejsce emerytowanego prezesa rejencyi Wegnera.

* **Sądy przysięgłych.** Dziś toczy się rozprawa przeciwko chałupnikowi Emilowi Tankowi z kolonii Lipa, oskarżonemu o śmiertelne poranienie. Jutro stawać będzie robotnik Ludwik Nowacki z Poznania, oskarżony o rabunek (obr. referendaryusz Weckwerth); daléj posłaniec pocztowy Fryderyk Wilhelm Ludwik z Poznania, oskarżony o sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów (ob. ref. Selig). Dnia 26 stycznia rzeźnik Karol Kraszewski o krzywoprzysięztwo (obr. adw. dr. Lewiński); dnia 27, 28 i 29 stycznia wyrobnicy Józef Marek i Roman Marek z Boruszyna, oskarżeni o zabójstwo (obrońcy i adwokaci Cichowicz i Trąmpczyński). — Dnia 31 stycznia uczeń rzeźnicki Jędrzéj Gohlisch z Wronek o śmiertelne poranienie (obr. adw. dr. Lewiński). Dnia 1 lutego akuszerka Wilhelmina Fiebig z Poznania i niezamężna Prakseda Dobrzycka ze Skoków o narażenie na śmierć (obr. Fahle i Lischke). Pomiędzy sędziami przysięgłymi zasiadają pp. adwokat Wiktor Szafrański z Pobiedzisk, adwokat Józef Sydow z Szamotuł, Prot Prejbisz z Kunowa, Teodor Luziński z Poznania, Tadeusz Sokolnicki z Tarnowa, Wojciech Łubieński z Kiączyna, Antoni Jachimowicz z Sawaszczewa.

* **Majątek** ziemski w dobréj glebie, wynoszący 1400 m., należący do wdowy i kilkorga dzieci, potrzebuje 15000 mrk. na uregulowanie hipoteki, zapewnienie tym sposobem losu nieszczęśliwéj rodzinie i utrzymanie majątku w ręku polskim. Pomoc pożyczkowa nie będzie daremna i dług w pewnym przeciągu czasu będzie spłacony. — Serca patryotyczne wzywamy i prosimy o rychłą pomoc i radę, w przeciwnym razie przy dzisiejszych stosunkach zagraża ruina zacnéj rodzinie i niechybne skurczenie ziemi ojczystéj. Bliższych szczegółów udzieli Redakcya Kuryera Poznańskiego.

* **Z pod Inowrocławia.** W ubiegłą niedzielę, jako drugą po Trzech Królach, odprawił się zwykły odpust w kościele tuczyńskim, połączony z uroczystym wprowadzeniem do niego nowego plebana, ks. Juliana Łabendzińskiego, dawniejszego rządzcy parafii w Lisowie na Kujawach. Parafia tuczyńska przez kilka lat była osierocona, nabożeństwo parafialne, zwłaszcza w latach zaciętego kulturkampfu, nie zawsze regularnie mogło się odprawiać. Zmiana stósunków kościelno-politycznych, przyniosła, choć nie koniec, to przynajmniéj ulgę parafiom, pozbawionym pracowitych duszpasterzy, a między szczęśliwemi parafianami, witającemi nowych swoich przewodników, tuczyńska dość wcześnie się ujrzała, co zawdzięcza głównie zabiegom p. Józefa Wiechlińskiego, dziedzica i kolatora miejscowego, który ks. Łabędzińskiemu prezentę na probostwo tuczyńskie ofiarował. W dniu uroczystéj introdukcyi do kościoła prócz licznie zebranego duchowieństwa i parafianie prawie wszyscy się zebrali. Po ukończeniu przepisanych rytuałem modłód w pięknych i serdecznych słowach odezwał się do wprowadzonego proboszcza i parafian mnsgr. Poniński, dziekan inowrocławski, wyrażając radość swoją z powodu, że do osieroconéj i rozmaite ztąd smutne koleje przechodzącéj parafii daném mu było po uskromieniu się burz, huczących i przechodzących nad kościołem katolickim na ziemi naszéj, wprowadzić między owieczki pasterza doświadczonego i zasłużonego około naszego społeczeństwa. Z rozrzewnieniem na słowa ks. dziekana, odpowiedział ksiądz proboszcz, dziękując mu za słowa wystósowane do niego i parafian, prosząc owieczki o nieustającą nigdy za siebie modlitwę, potrzebną do skutecznego sprawowania urzędu swojego, zapewniając wszystkich, że będzie stał wytrwale pod sztandarem wiary, broniąc jéj praw aż do ostatniego życia momentu, gorliwe i sumienne spełnianie obowiązków swoich pasterskich. — W czasie sumy, którą ks. proboszcz Łabendziński odprawił wstąpił na mównicę ks. Bobowski desygnowany proboszcz na beneficium w Korytach i w stósowném do uroczystości, nader wymownem i jasném przemówieniu, wskazawszy na wstępie na różnicę wprowadzenia rządzców parafii w kulturkampfie a obecnie, kiedy Kościół katolicki poczyna wracać do praw swoich, mówił przeważnie o tém, z czém nowy pasterz przychodzi do parafian swoich.

Po sumie odprowadzili wszyscy ks. proboszcza na plebanią, duchowieństwo wróciło się do kościoła, aby jeszcze resztę penitentów wysłuchać spowiedzi św.

Podczas uczty wzniósł ks. Ł. toast na cześć Ojca św. Leona XIII i Najprzew. Arcypasterza Juliusza. Wszyscy, którzy byli świadkami całéj téj uroczystości miłe i pamiętne do domów swoich wynieśli wspomnienie. Niech Pan Bóg, ks. proboszczu, błogosławi pracy Twojéj i staraniom w nowéj parafii!

* **Sieraków.** W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się na sali p. Scholza przedstawienie amatorskie staraniem Towarzystwa Przemysłowego. Odegrane będą: „Tatuś pozwolił“, komedya tłómaczona z niemieckiego i „Błażek opętany“, krotochwila w jednym akcie Wł. Anczyca, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Pakość.** Administratorem Radłowa, zakupionego przez komisyą kolonizacyjną, mianowany został p. Lachmann z Gniezna.

* **Barcin.** Nauczyciel tutejszy Schönborn został zwolniony ze służby i powołany przez rejencyą w Akwizgranie na nauczyciela do Lamersdorf pod Düren. Na 1 lutego już tam ma stanąć, a tu chora żona i dziecko na koklusz! Jakże tu w tym mrozie chore osoby przewozić? Traci przez to szkoła, traci i kościół; był on organistą. Inni nauczyciele nie umieją grać na organach a na utrzymanie osobnego organisty nie ma! Parafia biedna i od 4 lat kościoła nie ma, tylko nędzną szopę, która także grozi zawaleniem się! Sami parafianie nie zdołają ani za 10 lat postawić kościoła; w całéj bowiem parafii jest obecnie 2 gospodarzy, kilkunastu mieszczan, a reszta sami komornicy u panów Niemców! — Burmistrzem miasta Barcina wybrany został kamelarz Lompa z Pakości.

* **Wąbrzeźno,** 20 stycznia. W interesie służby, czyli, jak teraz piszą w dekretach rejencyjnych, „na skutek rozporządzenia pana ministra“, otrzymali translokacye: nauczyciel Krajewski z Wałycza pod Wąbrzeźnem do Espeller w powiecie Malmedy obw. rej. akwizgrański i nauczyciel Kalkstein z Wąbrzeźna do Galhausen, również w powiecie Malmedy.

* **Majufes załagodził.** Wczorajszéj nocy, pisze „Kur. Krak.“, w pewnéj piwiarni przy ulicy Długiéj, znajdowało się liczne towarzystwo, któremu ożywioną gawędę i picie piwa uprzyjemniała (?) muzyka duetu, na który składał się fortepian i skrzypce. Nagle do sali wchodzi jakieś towarzystwo niemieckie, widocznie już po sutych libacyach gdzieindziéj wyprawionych, bo oto jeden z Niemców zbliża się do grajków i rozkazuje im przestać tego „paskudnego krakowiaka“, a zagrać natomiast „Wacht am Rhein“. Kilka osób, które właśnie zamówiły krakowiaka, z ukosa spojrzało na Niemca, a pan ***, oficyalista fabryczny, znany z obrzymiéj siły, milcząc zbliżył się do Niemca i jedną ręką podniósł go w górę, jak kilkoletnie dziecko. Zrobił się rumor niemały. Niemcy przybiegli z pomocą towarzyszowi, który komicznie się wykrzywiał po takiéj niespodziance, a do siłacza zbliżyło się jego grono. Zdawało się, że będzie gruba awantura, gdyż pan *** krzyknął na muzykantów: „Ani się nie ważcie przerywać krakowiaka.“ Jednocześnie Niemcy zawołali: „Grać „Wacht am Rhein“ a nie to was zbijemy.“ Biedni grajkowie znaleźli się w prawdziwych opałach, w tem skrzypkowi wpada jakaś myśl do głowy, którą komunikuje szeptem towarzyszowi fortepianiście. W jednéj chwili skoczny krakowiak, nieprzerywać się mający, wchodzi w takt majufesu i w dalszym ciągu słychać komiczny w całéj rozciągłości majufes żydowski. Taki niespodziewany zwrot wszystkich rozśmieszył do najwyższego stopnia, a obie strony zagłuszone ogólnemi oklaskami całego audytoryum, rozeszły się do swoich stolików. A więc między krakowiakiem a „Wacht am Rhein“ został medjatorem majufes. Nawet w państwie tonów bez faktora ani rusz.

* **W tych dniach** zmarł w Parmie proboszcz miejski, ks. Atanazy margrabia Accoramboni, w 80-m roku życia. W młodości swojéj był nieboszczyk znakomitym pianistą. Jedynaczka, córka bogatego księcia, zakochała się w nim, pozyskała jego wzajemność i młodzi mieli już obchodzić zaręczyny, gdy naraz rodzice panny oświadczyli, iż córka ich jest zamłodą do żamążpójścia; pozwolono wszakże artyście pożegnać się z ukochaną, a gdy tenże opuszczał jéj dom, młoda dziewczyna zeskoczyła z balkonu i z roztrzaskaną czaszką padła u jego stóp. Katastrofa ta tak wstrząsnęła artystą, że wyrzekł się świata i wstąpił do klasztoru, gdzie oddał się studyum teologicznym, a w r. 1866-ym mianowany został proboszczem miejskim w Parmie.

* **Testament patryoty.** Pewien patryota francuski umierając przed kilku tygodniami zapisał 3500 franków oficerowi, który zdobył na Prusakach chorągiew z kampanii 1870—71 roku. „Nie znam nazwiska tego walecznego żołnierza — pisze on — lecz mininister wojny potrafi go odnaleźć“. Ostatnia wola patryoty została spełnioną. W rocznikach wojny znaleziono istotnie nazwisko owego mężnego obrońcy ojczyzny. Jest nim kapitan Chabul, który w Mars-La-Tour zdobył chorągiew 16 pruskiéj dywizyi. Jest jeszcze dotychczas tylko kapitanem. Minister wojny wręczył mu osobiście zapis jego zmarłego wielbiciela.

* **Dowcipne** słówko cesarzowéj Eugenii. Cesarz Napoleon III w wyborze ludzi, których powoływał do administracyi kraju, nie zwracał uwagi na ich przekonania polityczne. Czy jest zdolnym? Czy jest uczciwym? Oto dwa pytania, które go przeważnie zajmowały przy każdéj obsadzie posad. Cesarzowa Eugenia żartowała nieraz z tak dziwnego składu dworu: cesarz — mawiała — jest socyalistą, ja jestem legitymistką, Rouher jest orleanistą, jeden tylko Persigny jest bonapartystą.

* **Nowy kometa.** Z Melbourne w Australii donoszą telegraficznie, że tamże pojawił się na firmamencie niebieskim nowy kometa znacznéj wielkości.

* **Nowo-odkryta choroba.** Smutne to, ale prawdziwe odkrycie dokonał dr. Albert w Wiedniu i miał już o niém popularny wykład. Wymieniony medyk, mąż rozgłośnéj sławy, wpadł na trop nowéj choroby, nazwanéj przez niego *Aktinomykose.* Zawdzięcza ona swe powstanie pasożytowi *aktinomyses* z rodzaju pilśni. — Badania, dokonane na zwłokach zmarłych pacyentów przez profesora Kundrata i jego asystenta Zemana, a na żywych osobach przez profesorów Alberta i Billrotha udowodniły niewątpliwie, że pilśń ta wywołuje ciężkie choroby, które dotąd niejednokrotnie mylnie uważano za skrofuły, tuburkulozę lub nawet za raka. Niestety — jak się dotąd pokazuje — aktinomykoza nie jest do wyleczenia i pociąga za sobą śmierć. Poznano już dotąd, że wymieniona pilśń lubi zwykle obierać sobie za siedlisko narzędzia do jedzenia (usta, dziąsła, jamę ustną, przełyk), albo płuca, w których wywołuje chroniczny katar i ciężkie zapalenie opłucnéj, albo wreszcie żołądek, gdzie także sprawia straszliwe zniszczenie. Lubuje się ona w kościach i gdziekolwiek zamieszka, przeciska się ku nim. Kwestyi, jakim sposobem owa pilśń dostaje się do organizmu ludzkiego, nie zdołano jeszcze rozwiązać, co téż uniemożliwia na razie obmyślenie środków zaradczych przeciwko nowéj chorobie.

* **Głębokość mórz.** Z pomiarów głębokości morskiéj, dokonanych przez różnych uczonych i w różnych czasach, „Wszechświat“ podaje następujące wiarogodniejsze liczby: Największa głębokość z wymierzonych dotąd przypada na oceanie Spokojnym pod 44° 55′ szerokości północnéj i 152° 26′ długości wschodniéj, a mianowicie 8513 metrów. Została obrachowaną ze statku „Tuscarora.“ Jest mniejszą od linii wzniesienia nad poziom morza najwyższéj góry na ziemi, Guarisankar; różnica wynosi mniéj więcéj 300 m. — W Atlantyku największą głębokość wykazał okręt amerykański „Blake“ w roku 1883 pod 19° 29′ 10″ szerokości północnéj i 66° 26′ 5″ długości zachodniéj na 8341 m. — W oceanie Indyjskim okręt „Gazella“ wysondował głębokość, wynoszącą 5523 m. pod 16° 11′ szer. południowéj i 117° 32′ długości wsch. Największą głębokość Oceanu lodowatego północnego wysondowano na 4850 metrów. W Oceanie lodowatym południowym wyjątkowo tylko napotykano głębie o przeszło 1000 metrów, w jednem zaś tylko miejscu pod 62° 30′ szer. południ. i 96° dług. wsch. zmierzono głąb na 3610 m. Przeciętna dla Oceanów wynosi 3705 m., dla mórz śródlądowych 1349, a dla nadbrzeżnych 941 m. — Wbrew dawnym przypuszczeniom najznaczniejsze głębie znajdują się nie w pośródku Oceanów, lecz w pobliżu brzegów.

* **Modne kwiaty.** Podobnie jak wszyrtko, tak i kwiaty ulegać muszą przepisom mody, któréj najświeższy kaprys chce, aby w ciągu bieżącego sezonu berło pierszeństwa dzierżył przedewszystkiem eucharis, rodzaj białych i błękitnych gwiazd morskich, czerwony anthurium na długich zielonych łodygach i storczyki belgijskie. Kobietom w starszym wieku ofiarowuje się biały bez, wiązany w długie, na metr prawie gałęzie; młodym pannom kolorowe róże, młodym mężatkom różnobarwne kamelie, mieszane z białemi boules de neige. Konwalia i gwoździki popadły w zupełną niełaskę, a ofiarowanie bukiecika fiołków uważane jest za najwyższe uchybienie przepisom mody. Natomiast wielce ulubionemi są duże bukiety róż, układane według starofrancuskiéj mody, zupełnie bez zieleni. A to wszystko — w Paryżu.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 25go stycznia Nawrócenie św. Pawła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód o godzinie 4 minut 32.

TELEGRAMY.

Strasburg, 23 stycznia. Książę Aleksander Battenberg wyjechał dziś rano do Medyolanu.

Lizbona, 22 stycznia. Dziś umarł przywódzca stronnictwa konserwatywnego, Fontes Pereira.

Wiadomości literackie i artystyczne

* **Der katholische Dichter Aurelius Prudentius Clemens.** Ein Beitrag zur Kirchen und Dogmen Geschichte des vierten und fünften Jahrhundert, napisał O. Roessler, z kongregacyi Ojców Redemptorystów, wydała nakładowa księgarnia Herdera w Fryburgu w Brysgowii 1886 r. Cena 7 mk.

Jedną z najwdzięczniejszych poetyckich postaci z pierwszych wieków chrześciaństwa jest Aureliusz Prudencyusz Klemens, któremu już wielu pisarzów z rozmaitych punktów widzenia poświęcało swą uwagę. Ostatnią pracą około tego autora była rozprawa ks. dr. Kanteckiego „De Aur. Prudentii Clementis genere dicendi quaestiones, Monasterii 1874,“ o któréj O. Roessler kilkakrotnie wspomina, jako o pracy wyświecającéj dokładnie językową wartość poety. Ojciec Roessler w swém obszerném, blisko 500 stron in 8o obejmującém dziele (ozdobioném piękną ryciną przedstawiającą hołd Magów), opowiada najprzód w pierwszéj części obszernie i wyczerpująco (na wzór takiegoż dzieła Bussego o św. Paulinie z Noli) życie i wiek Prudencyusza a następnie dowodzi, że poeta ten jest na wskroś katolickim i że pismami swemi stwierdza najdowodniéj prawdziwość naszéj świętéj wiary katolickiéj. I w rzeczy saméj wystarczy tylko pobieżnie przeczytać dzieła tego poety, aby się przekonać, że to, co my katolicy wierzymy, a co częstokroć ze strony innowierców jest przedmiotem zarzutów, w 4 i na początku 5 wieku wchodziło oddawna w skład prawd katolickich. Powiedzieć to mianowicie należy o czci Świętych, o czci oddawanéj ich relikwiom, o wzywaniu ich przyczyny u Pana Boga itd.

Dzieło O. Roesslera zawiera bardzo ważne przyczynki do archeologii chrześciańskiéj, do dziejów Kościoła i do dziejów dogmatyki katolickiéj. Z dołączonéj ryciny, przedstawiającéj hołd Magów i obraz Matki Boskiéj (reprodukcya z katakomb) stara się autor udowodnić, że Prudencyusz opisując hołd Magów „Miratur genitrix“ miał przed sobą obraz powyższy lub jemu podobny.

W téj saméj nakładowéj księgarni Herdera we Fryburgu wyszły w drugiém poprawném wydaniu po polsku „Dzieje św. w skróceniu opowiedziane przez Schustera“, — dziełko ozdobione 40 obrazkami i zaopatrzone w aprobatę trzech Biskupów polskich (chełmińskiego, tarnowskiego i kujawskiego) — i godne polecenia. Ryciny są bardzo udatne.

Księgarnia Herdera wydaje obecnie także w polskim języku „Biblią w obrazkach“, przedstawiającą w 40 pięknych drzeworytach najważniejsze wypadki starego i nowego zakonu z odpowiednim tekstem. Zwracamy uwagę Czytelników na to wydawnictwo.

---

* **Konkurs.** Pragnąc przyczynić się do ożywienia ruchu literackiego, oraz otworzyć nowym talentom pole do zmierzenia sił swoich ze starszymi pracownikami na polu piśmienniczem, redakcya „Kuryera Warszawskiego“ ogłosiła **konkurs na powieść oryginalną,** osnutą na tle współczesnem, przeznaczając na nagrody fundusz **1500 rubli.**

Warunki konkursu są następujące:

Utwory powieściowe, przeznaczone na konkurs, obejmować mają najmniéj 6000, a najwyżéj 10,000 wierszy zwykłego druku „Kuryera Warszawskiego“.

Wykluczone są od udziału w konkursie tłómaczenia, przeróbki, dzieła uprzednio w części lub całości drukowane, prace, które już znajdowały się na jakimkolwiek konkursie, jako téż utwory, które ze względów cenzuralnych nie mogłyby być ogłoszone drukiem.

Termin nadsyłania prac konkursowych pod adresem „Kuryera Warszawskiego“, oznaczono do 30 września r. b. włącznie. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie niewątpliwem, iż najpóźniéj dnia 30 września przez autora wysłane zostały.

Prace nadesłane ocenione zostaną najpóźniéj do dnia 30 listopada r. b. przez komitet sędziów, w którym na zaproszenie redakcyi przyjąć przyrzekli udział: Ludwik Jenike, Piotr Chmielowski, Dyonizy Henkiel, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński i Henryk Sienkiewicz, a do którego ze strony redakcyi „Kuryera“ należeć będą: Władysław Bogusławski i Władysław Sabowski.

Nagród ustanowiono dwie: pierwsza 1000 rubli, druga 500 rubli, płatne nazajutrz po przyznaniu.

Powieści uwieńczone pierwszą i drugą nagrodą, wydrukowane będą w „Kuryerze Warszawskim“ najpóźniéj do końca lipca r. 1888, za co autorowi wypłaconem będzie honoraryum w stósunku 5 kop. od wiersza druku.

Z chwilą ukończenia druku w „Kuryerze“, powieść nagrodzona staje się napowrót własnością autora, któremu służyć będzie nieograniczone prawo przedrukowania jéj w innem piśmie lub wydania oddzielnie.

Co do prac nienagrodzonych, lecz zaleconych do druku przez komitet sędziów, redakcya zastrzega sobie prawo pierwszeństwa do ich nabycia za umówioną z autorem cenę.

Komitetowi sędziów służy prawo w razie braku odpowiednich utworów nie przyznania żadnéj nagrody lub przysądzenia jednéj tylko. W takim razie fundusz pozostały z konkursu będzie na następny konkurs użyty.

Prace konkursowe nadsyłane być powinny w egzemplarzach przepisywanych na czysto, czytelnie, nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, tylko z załączeniem koperty opieczętowanéj i oznaczonéj tém samem co rękopis godłem, a zawierającéj nazwisko i adres autora.

Rękopisy nienagrodzone wraz z nieotworzonemi kopertami będą zwrócone autorom za zgłoszeniem się osobistem lub listownem, w ciągu najdaléj trzech miesięcy od rozstrzygnięcia konkursu.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 23 stycznia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Ks. proboszcz Jaskulski z Dolska, hr. Konopacki z Drezna, hr. Szołdrski z Żydowa, dr. Chełmicki z Żydowa, Taczanowski z Szypłowa, Cissowski z Królestwa, Sikorski z Wągrówca, Szafrański z Pobiedzisk, Łubieński z Wapienka, pani Rekowska z Pietrzykowa, Müller z Werther, Kupfer z Lubeki, Kralnau z Wrocławia, Amelunk z Wągrówca, Łubieński z Kiączyna.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Kiedrzyński z Runowa, Górski z Żelic, Wysocki z Nekli, Kutzner z żoną z Morownicy, Langer, Sukatsch i Geisler z Wrocławia, Czarnecki z Próchnowa.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 24 stycznia 1887 Kursa (końcowe).

Ziemiopłody.		Kapitały.	
Pszenica wyżéj.			
kwiec. maj	165,25		
maj-czerwiec	167,—	Berlin, 24 stycznia 1887.	
Żyto stale.			
kwiec.-maj	132,25	Consol. 4%	105,30
maj-czerwiec	132,50	Pozn. 4% listy z.	102,25
czerwiec-lipiec	133,—	Poz. 3½% list. z.	98,90
Olej rzep. słabo.		Pozn. listy rent.	103,50
kwiec.-maj	45,60	Austr. banknoty	160,10
maj-czerwiec	45,90	Austr. renta srebr.	64,90
Okowita stale.		Ros. banknoty	188,20
w miejscu	37,30	Ros. consol. 1871	94,10
styczeń	37,50	Ros. listy zast.	92,50
kwiec.-maj	38,50	Pol. 5% listy zast.	59,—
maj-czerw.	38,70	Pol. likw. l. zast.	54,90
czerwiec-lipiec	39,50	Węg. 4% renta zł.	79,60
lipiec-sierpień	40,10	Austr. kred.akcye	461,50
Owies		Austr. franc. kol.	392,50
kwiecień-maj	111,75	Lombardy	159,—
Wyp.-żyta wsp.	—.—	Uspesob. słabe.	
Wyp.-okow. kw.	,000		

Szczecin, 24 stycznia 1887. (Kursa końc.)

Pszenica stale.		**Okowita** niezm.	
kwiecień-maj	168,—	w miejscu	36,40
maj-czerwiec	169,50	styczeń	36,40
Żyto stale.		kwiecień-maj.	37,30
kwiecień-maj	129,50	czerwiec-lipiec	38,70
maj-czerwiec	130,—	**Petroleum**	
Olej rzep. spok.		w miejscu	11,60
kwiecień-maj	45,50	**Rzepik**	
		w miejscu	—.—

Dodatek.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 19.

Wtorek 25 Stycznia 1887.

(2) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 21 stycznia.

Przy dzisiejszém dalszém popołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

9 28 73 210 34 390 444 (1500) 604 44 65 70 856 59 982 **1**017 83 234 341 87 412 580 802 27 85 92 945 **2**000 2 (5000) 62 71 116 287 311 21 416 28 690 738 810 36 908 **3**067 138 77 460 764 862 926 75 **4**079 94 247 341 456 592 846 925 36 65 **5**340 454 (300) 812 906 **6**099 100 48 456 566 666 753 979 **7**201 35 47 435 507 (300) 35 42 635 72 93 863 930 (500) **8**064 210 354 527 605 836 **9**083 95 224 (300) 60 308 21 28 36 568 663 872 936 (3000) 61 81.

10021 43 63 (500) 147 71 315 469 515 618 733 94 833 61 967 (15000) **11**050 165 277 368 (500) 79 679 851 **12**088 103 12 65 286 352 711 860 960 **13**045 157 295 319 56 406 26 39 58 602 73 801 81 (1500) **14**061 174 332 37 444 551 615 29 30 715 862 926 **15**010 25 57 71 (300) 191 219 342 433 (300) 579 87 766 872 927 **16**033 (300) 55 116 259 77 354 425 (10 00) 575 **17**111 247 334 831 938 **18**108 33 83 383 90 96 429 657 (300) 741 785 816 **19**002 25 67 399 528 90 727 39 932 53.

20076 334 38 42 526 635 827 87 (1500) 989 **21**115 19 232 93 511 38 601 852 **22**180 81 83 208 26 360 65 424 502 23 886 965 **23**072 260 444 73 81 (300) 562 709 39 **24**021 74 (30000) 110 56 225 345 65 482 99 703 20 26 27 819 **25**061 98 235 71 358 (1500) 85 531 83 847 73 **26**202 87 471 576 606 69 74 88 730 93 860 906 **27**110 22 71 249 56 365 427 555 691 729 943 **28**008 123 36 272 474 585 361 (300) 941 67 **29**032 179 281 356 92 398 729.

30260 431 34 (1500) 48 821 982 **31**097 152 434 (3000) 52 732 850 987 **32**092 182 238 50 373 469 91 539 44 658 90 721 837 57 987 **33**031 61 182 209 40 47 658 730 47 **34**014 48 203 383 449 84 69 748 **35**105 242 90 315 63 99 423 57 858 905 43 **36**075 (500) 80 (300) 177 225 95 (500) 386 461 504 5 14 80 91 9.0 57 67 **37**190 214 37 314 68 (300) 424 78 530 688 703 825 29 984 **38**027 40 75 151 402 525 52 80 (1500) 654 99 704 **39**113 45 358 75 770 825 30 937.

40291 444 (300) 85 596 624 54 703 805 **41**061 81 113 289 306 474 533 51 55 55 609 52 60 718 39 953 **42**028 79 93 130 205 17 20 48 82 450 580 775 (1500) **43**267 516 44 (3000) 57 72 76 82 93 844 987 (200) **44**063 328 79 87 403 10 28 703 13 33 89 830 **45**104 234 400 87 99 959 91 **46**011 64 162 214 312 459 (500) 661 707 24 954 **47**116 239 98 99 312 626 773 **48**057 230 69 345 69 446 (1500) 58 99 512 44 46 65 714 71 886 **49**098 188 362 623 832 70.

50052 382 492 581 93 600 35 743 802 59 907 **51**123 44 245 477 (500) 758 821 56 83 908 87 **52**013 60 152 92 201 9 455 565 80 724 (1500) 82 930 67 **53**051 56 (300) 104 234 676 (5000) 707 841 63 914 (1500) 73 **54**003 8 (300) 35 187 335 58 518 35 861 (3000) 72 78 **55**119 97 323 533 711 54 736 977 **56**041 154 214 93 742 955 **57**165 (3000) 519 30 519 21 48 824 912 (1500) 42 91 **58**181 214 310 99 427 (500) 29 9 919 (300) 41 **59**011 324 70 76 (3000) 439 520 30 641 44 744 806 41.

60038 (1500) 81 131 225 371 429 524 967 92 97 **61**001 39 83 234 49 87 (500) 303 411 555 68 613 84 760 892 901 56 **62**008 77 (3000) 161 (500) 81 242 309 56 426 96 (300) 540 72 654 (1500) 92 704 91 844 91 928 78 **63**042 144 344 46 74 528 60 680 811 80 977 **64**091 175 231 94 307 22 58 72 506 81 629 (500) 743 53 829 58 91 905 **65**010 219 72 79 91 330 26 77 86 619 56 728 90 817 912 25 51 98 (300) **66**320 78 407 90 510 689 (3000) 91 724 64 991 **67**110 78 83 213 23 314 477 (1500) 502 620 (3000) 24 863 912 23 25 (1500) 57 **68**034 415 52 572 (500) 730 92 97 869 **69**107 98 252 361 63 473 520 48 664 82.

70117 206 17 77 477 550 89 600 39 74 796 (1500) 896 908 **71**022 37 105 8 (500) 239 361 486 532 616 94 803 46 **72**073 (300) 108 65 200 333 635 61 701 820 63 940 **73**064 74 210 48 59 87 617 (300) 728 39 874 913 67 **74**069 (300) 153 274 483 511 754 822 65 913 90 **75**068 132 384 414 99 573 841 92 917 48 **76**069 324 31 (3000) 90 469 84 512 51 (500) 608 10 749 82 819 75 923 73 **77**069 104 98 268 372 445 508 645 775 84 843 977 **78**071 (500) 85 460 504 (500) 5 621 96 741 816 947 **79**116 69 208 437 606 (10.000) 71 741.

80271 403 510 (1500) 49 (3000) 651 (500) 731 61 80 **81**072 143 94 278 306 32 676 87 891 **82**060 543 641 (1500) 56 (500) 759 (3000) **83**106 288 647 720 77 940 **84**217 61 (3000) 95 314 426 85 512 665 754 (500) 828 947 (3000) **85**000 46 213 514 61 86 97 609 (1500) 40 42 728 81 860 91 **86**000 96 113 94 97 297 (3000) 398 418 558 (3000) 570 80 620 42 57 **87**163 78 92 219 24 92 314 466 507 34 80 693 806 9 924 58 **88**140 296 388 552 (300) 71 691 785 903 **89**001 203 85 305 (500) 15 31 42 609 732 79 857 948.

90037 89 233 (1500) 311 48 454 (1500) 734 67 (500) **91**047 65 212 (300) 354 404 75 76 84 89 645 924 **92**028 109 26 38 59 231 373 556 721 66 902 **93**155 307 19 99 567 52 57 679 724 **94**051 121 54 269 300 34 466 87 515 35 60 76 718 895 96 **95**002 16 96 151 203 408 17 525 626 (500) 322 **96**096 215 22 40 (300) 338 427 (300) 638 700 **97**051 85 252 94 383 (3000) 98 482 524 627 853 **98**049 110 56 304 29 436 573 (300) 620 738 53 981 **99**061 93 (3000) 221 (1500) 74 (500) 843 7 901 10.

100114 95 97 (3000) 326 40 566 80 629 704 993 **101**128 379 411 70 505 69 697 960 **102**009 43 50 243 339 68 466 612 94 738 870 **103**010 53 113 19 67 264 306 477 680 711 59 990 **104**451 657 800 967 **105**074 2 4 62 317 (1500) 36 525 635 67 780 370 (1500) 75 949 **106**003 13 18 147 742 880 **107**072 103 68 251 601 862 97 934 **108**005 68 289 (500) 465 537 87 618 42 898 993 **109**274 484 95 520 645 67 (1500) 78 759 809 38 (3000) 46 74 980.

110038 57 166 (500) 78 93 503 612 85 816 95 945 **111**233 47 339 (500) 85 408 48 650 90 714 35 903 5 **112**025 78 182 342 467 558 64 695 968 90 **113**196 268 300 98 374 447 535 612 53 751 823 (1500) 975 77 **114**078 182 326 518 32 878 900 29 81 **115**071 148 84 321 461 749 91 852 **116**312 28 30 36 86 405 57 504 32 96 957 **117**315 84 519 83 659 851 **118**077 100 272 96 310 21 79 618 806 942 **119**051 96 (5000) 121 431 44 574 (500) 627 30 80 867 75 916 (500) 28 69.

120002 3 37 103 46 53 212 396 654 93 774 876 972 **121**226 86 411 40 76 545 77 (500) 64 791 878 **122**205 70 440 574 650 738 (500) **123**041 60 74 92 121 261 426 57 98 564 670 812 95 904 (1500) **124**013 222 318 (300) 53 544 668 861 913 (3000) **125**482 625 34 749 **126**117 72 85 364 79 497 679 704 14 (3000) 814 **127**071 95 (300) 163 447 213 54 83 611 63 68 91 720 933 87 (1500) **128**009 113 91 (1500) 215 550 734 883 919 33 **129**070 103 48 321 47 421 656 81 92 790.

130929 138 207 23 36 37 41 544 631 39 45 761 **131**131 78 93 243 324 83 96 405 608 13 (1500) 40 (1500) 928 77 **132**328 680 750 **133**135 208 (1500) 480 (5000) 602 19 719 825 83 **134**074 249 394 559 843 998 **135**046 53 (300) 93 136 57 259 332 566 705 18 58 800 39 963 60 **136**018 (1500) 67 117 (300) 342 60 86 448 513 (1500) 24 814 82 913 15 **137**202 32 46 344 68 81 460 (3000) 687 709 61 **138**127 79 (1500) 82 270 99 309 452 (300) 77 79 576 603 32 718 28 37 885 (500) 46 **139**081 210 302 473 93 554 75 640 731 34 (1500) 839 974 87.

140106 221 366 90 459 531 708 (500) 948 **141**005 81 152 (500) 65 267 99 307 413 (3000) 64 698 768 815 973 **142**195 (3000) 281 404 51 81 525 923 715 815 62 948 67 **143**000 63 (500) 91 139 726 85 831 992 09 **144**109 229 95 (1500) 434 673 756 841 **145**107 22 30 480 514 88 679 93 94 786 891 985 **146**046 96 (500) 146 432 34 605 **147**012 146 291 331 46 68 573 629 709 12 61 816 (300) 956 93 (500) **148**133 307 49 475 634 962 93 **149**130 300 83 429 5 2 60 621 69 85 (500) 701 905 (1500) 909 (10 000) 10.

150079 (1500) 120 781 967 84 (300) **151**039 44 47 74 435 (300) 638 799 (3000) 837 (300) 78 919 (500) **152**139 242 455 67 584 981 **153**278 454 74 550 635 767 77 923 56 **154**261 73 491 520 45 74 874 97 (1500) 926 57 **155**035 44 46 96 263 412 (500) 39 85 619 717 815 **156**021 276 339 538 686 723 821 916 **157**029 137 46 58 212 (500) 417 (500) 616 771 (500) 838 **158**047 284 316 423 44 91 95 609 **159**054 (3000) 238 401 9 (500) 12 569.

160053 82 148 339 (300) 410 534 81 830 59 912 **161**115 277 304 (5000) 37 52 637 65 73 784 **162**077 218 334 420 517 708 **163**007 9 44 108 16 77 239 408 38 594 604 74 701 12 42 808 (500) 63 932 97 **164**211 14 98 389 408 15 23 59 94 581 607 74 91 712 26 941 56 95 **165**187 242 401 65 72 612 37 51 80 704 803 927 62 **166**074 169 200 87 361 552 75 793 801 61 97 906 7 **167**082 102 (300) 35 231 59 60 61 84 357 930 88 (500) **168**014 121 372 76 458 541 46 604 728 87 (300) **169**041 47 100 9 203 8 (1500) 348 403 42 92 583 (300) 617 (300) 989.

170002 36 141 56 274 (300) 407 524 627 **171**159 387 430 621 55 706 21 54 73 844 (300) 68 994 **172**194 362 75 442 66 87 588 89 910 49 **173**072 108 335 48 (3000) 683 87 710 27 30 833 (10 000) 916 **174**043 144 337 61 538 44 80 706 80 84 962 **175**032 138 400 48 610 836 42 900 4 27 55 **176**037 166 87 278 321 448 533 659 705 30 **177**042 313 26 473 77 79 504 83 611 17 747 67 824 87 **178**066 106 455 78 539 686 733 833 38 46 66 87 968 **179**087 217 515 87 95 664 741 42 73 84 948.

180325 91 512 13 726 56 **181**028 201 28 409 768 78 884 935 75 (500) 97 **182**054 118 30 (500) 40 288 471 518 654 785 96 843 987 **183**006 57 337 99 507 (3000) 620 33 (3000) 905 **184**090 105 423 31 55 72 547 62 661 724 52 97 822 94 988 99 **185**103 201 41 346 495 684 (500) 736 49 73 928 **186**203 383 88 554 684 738 860 69 **187**151 203 466 (500) 639 75 (500) 831 60 963 97 98 **188**020 30 377 475 549 63 81 621 38 57 739 **189**058 76 (300) 141 59 221 450 636 914 56 75.

(3) Berlin, 22 stycznia.

(Ciągnienie przedpołudniowe.)

23 293 680 787 883 **1**074 156 91 315 86 460 663 (300) 732 869 915 91 **2**026 65 86 98 (1500) 158 331 61 87 408 65 69 546 639 42 704 16 820 57 966 **3**005 71 980 **4**142 73 222 27 99 338 86 (1500) 522 84 662 66 744 76 77 865 **5**026 74 883 **6**207 29 62 350 418 22 529 719 7 48 117 41 357 401 80 613 41 721 837 908 **8**032 95 498 512 626 717 859 60 69 528 **9**041 53 69 338 401 577 651 960.

10159 89 440 612 51 81 704 25 830 900 64 **11**074 86 164 201 355 69 432 600 928 **12**035 82 179 215 22 (300) 66 540 615 28 (30 0) 820 941 **13**180 349 62 421 53 536 85 (300) 91 795 941 **14**009 83 246 304 15 438 502 40 716 (500) 828 92 **15**282 307 (500) 31 418 591 (1500) 771 879 9 9 84 **16**023 108 230 432 624 94 719 940 **17**088 95 413 43 572 74 778 95 862 80 **18**020 103 18 45 51 46 222 63 340 752 845 936 **19**174 250 62 399 453 82 553 732 6 91 816.

20250 85 471 623 760 74 809 22 30 (1500) **21**104 22 45 73 226 96 38 455 501 17 7.7 **22**103 69 334 83 437 609 55 794 839 924 34 **23**092 (500) 97 190 416 (3000) 61 80 542 61 694 729 873 **24**005 248 67 471 539 697 **25**073 89 122 209 436 654 874 921 92 **26**224 27 305 35 54 729 828 **27**023 56 129 378 430 [illegible] (500) 739 852 **28**018 103 31 59 408 62 80 98 551 77 648 68 79 93 (500) 707 47 55 82 821 **29**096 161 238 57 94 455 507 619 44 48 91 993.

30047 83 128 62 95 213 86 552 98 600 1 (1500) 62 731 829 (3000) 42 944 64 76 **31**041 (3000) 107 79 95 206 18 57 326 83 437 504 6 97 935 92 **32**004 27 90 133 285 394 472 80 521 663 (300) 749 93 843 84 991 **33**017 418 54 570 686 (300) 96 (500) 788 910 **34**007 81 212 459 (500) 634 826 978 (3000) **35**219 55 433 633 43 81 719 874 (300) 99 925 **36**051 78 153 307 33 98 459 88 522 65 78 (500) 811 46 969 99 **37**059 62 119 457 756 802 66 906 20 **38**000 107 36 92 284 98 328 78 423 599 942 74 **39**074 266 (500) 300 81 437 599 618 738 810 42 61 75 81 925 52.

40098 245 51 520 90 **41**079 163 338 88 489 518 57 606 71 782 862 84 **42**055 193 305 24 36 408 665 73 722 40 869 911 (300) **43**011 136 372 400 594 748 820 51 902 **44**072 86 290 514 46 600 (1500) 2 7 26 74 846 909 57 **45**102 28 44 28 236 47 464 651 57 732 50 65 **46**049 76 101 13 35 (300) 457 681 779 854 961 **47**094 501 48039 235 78 327 504 42 615 52 91 867 76 974 98 **49**047 72 116 30 48 96 205 11 338 535 53 75 86 734 38 800 2 89.

50003 77 105 16 48 210 29 84 328 535 776 79 931 **51**017 183 222 405 32 76 509 38 638 45 (3000) 46 47 54 63 814 977 **52**006 293 333 (150 000) 636 58 (500) 757 849 901 **53**055 111 31 359 96 503 (300) 34 98 811 43 64 77 907 95 **54**026 240 88 357 87 471 75 622 930 52 (500) **55**146 (3000) 288 471 505 84 603 20 738 801 40 54 959 **56**197 267 424 509 629 962 **57**174 324 553 676 (1500) 99 703 872 961 94 **58**024 28 223 (300) 355 423 539 42 94 95 684 88 (300) 702 50 811 25 50 934 **59**070 93 430 91 544 60 751.

60050 81 118 66 286 89 391 536 81 737 95 933 **61**056 132 (300) 45 375 401 (1500) 25 585 691 767 850 (1500) 913 **62**045 118 215 398 579 84 87 618 719 802 3 62 **63**006 40 236 329 77 90 411 18 616 44 746 62 (1500) 823 46 97 **64**020 73 114 25 211 (1500) 46 323 89 451 89 96 638 741 87 904 82 85 **65**055 318 477 575 80 651 891 919 **66**014 112 35 209 305 569 625 28 842 44 972 **67**114 80 202 (300) 385 409 (300) 63 539 95 6 2 73 95 727 74 95 (500) 913 **68**034 88 229 50 86 350 63 406 7 46 (3000) 546 54 676 807 (300) 923 (500) **69**001 320 83 659 89 734 54 94 854 (3000) 913.

70024 (300) 103 450 (500) 59 63 501 604 12 719 42 829 992 **71**085 235 36 90 416 63 556 83 625 775 810 903 63 86 99 **72**031 (300) 46 90 208 44 607 766 839 92 948 56 **73**020 90 178 208 72 372 437 583 616 778 832 41 **74**122 340 433 (1500) 585 629 42 907 **75**010 16 58 59 632 91 985 **76**013 42 93 211 27 52 447 570 681 795 859 901 9 **77**085 176 411 575 648 86 95 97 748 800 48 **78**294 (1500) 436 43 570 724 (3000) 853 989 **79**027 340 529 95 695 720 (300) 861.

80083 116 362 91 519 668 76 706 898 **81**081 426 579 97 (300) 751 76 927 **82**067 (500) 103 84 295 **83**074 174 335 520 68 88 639 727 822 **84**109 228 454 (1500) 81 525 31 644 726 73 829 **85**009 29 33 36 278 97 306 84 519 77 (1500) 620 21 91 805 35 (500) 989 **86**108 65 72 213 336 699 746 815 24 37 74 943 46 **87**032 47 88 230 58 476 826 39 962 **88**135 227 (1500) 31 54 70 410 767 98 998 **89**414 79 510 618 (1500) 58 754 808 916 53.

90046 172 80 232 39 68 85 536 75 728 53 **91**076 133 270 78 329 89 519 72 957 74 **92**020 334 98 487 568 70 764 803 910 **93**003 136 236 68 77 324 420 97 538 740 52 811 32 31 **94**250 64 (3000) 331 478 654 (1500) 817 47 70 970 93 **95**230 87 330 472 545 53 757 (300) 891 932 **96**024 56 (3000) 400 33 39 43 582 600 85 (300) 729 69 97 **97**062 141 70 220 93 639 80 737 72 841 68 87 970 **98**182 411 596 600 796 852 73 **99**011 13 94 134 (300) 212 69 76 95 340 99 468 565.

100077 86 (500) 93 142 60 206 40 57 68 373 91 (300) 402 8 (300) 11 15 35 606 79 82 85 916 **101**070 (1500) 196 315 98 449 81 546 67 87 746 900 1 **102**000 123 354 72 504 (3000) 603 80 891 936 82 **103**054 123 41 53 261 311 60 461 591 720 833 974 **104**083 252 335 620 892 901 **105**086 121 320 446 541 692 (1500) 712 **106**039 (500) 156 437 548 49 61 694 706 843 91 931 **107**038 240 373 550 74 658 96 809 52 969 91 **108**113 40 75 249 519 698 906 39 59 65 **109**031 191 286 396 558 608 30 807 52 55.

110085 192 405 83 667 88 705 99 **111**020 334 548 (300) 611 85 720 808 42 61 900 **112**024 121 49 222 381 441 500 22 82 720 84 897 922 33 **113**191 313 571 80 981 **114**041 128 (1500) 88 206 470 80 672 702 95 820 34 950 (3000) **115**176 78 87 363 543 (500) 59 96 874 908 **116**033 183 271 385 530 628 40 731 800 27 (300) 85 91 (3000) 950 **117**056 94 133 203 31 82 303 21 426 526 48 666 70 704 **118**022 345 87 416 52 59 679 717 23 807 69 **119**003 46 205 61 330 406 9 45 52 523 622 852 905 52 78.

120152 257 68 344 85 (300) 642 852 92 **121**315 58 452 90 671 706 883 **122**094 196 211 (3000) 99 304 83 464 517 73 615 (300) 822 912 **123**077 (3000) 158 59 (3000) 288 (1500) 335 773 83 880 83 979 **124**156 268 377 86 427 45 77 572 600 878 930 60 (500) **125**147 80 333 506 607 819 74 89 933 **126**032 107 39 281 391 425 32 564 82 742 **127**004 (1500) 171 290 377 520 **128**100 [illegible] 306 26 69 95 403 59 595 740 996 **129**215 373 403 10 [illegible] 519 671 94 833 63.

130 50 110 299 560 57 [illegible] 980 **131**010 (1500) 45 425 595 682 815 944 **132**[illegible] 72 (3000) 209 503 675 747 84 99 830 920 95 **133**002 258 322 639 51 70 798 (500) 801 903 **134**068 178 205 368 404 573 227 39 58 **135**146 207 376 412 (1500) 84 532 730 62 857 910 **136**009 47 53 105 69 286 92 408 627 823 917 **137**231 56 311 14 40 99 471 96 503 629 792 810 907 23 **138**074 201 94 462 544 79 91 801 **139**024 141 200 (1500) 37 529 71 72 799 828 52 963.

140088 119 (500) 413 543 (500) 53 **141**036 187 229 398 (3000) 588 (3000) **142**155 (300) 218 79 320 534 99 912 **143**079 138 (3000) 601 86 95 97 779 856 953 **144**012 175 77 265 (3000) 325 441 93 666 732 80 990 **145**213 377 424 76 89 771 89 (3000) 961 **146**005 33 119 215 386 685 776 860 983 **147**007 (3000) 133 47 67 (500) 279 88 350 75 411 (300) 83 652 (300) 87 800 87 946 **148**020 (500) 72 227 352 458 550 639 83 975 **149**004 24 85 104 85 332 484 688 707 8 50 811 (300) 32 920 25.

150024 240 381 88 663 847 71 948 (3000) **151**068 112 267 348 (5000) 603 939 **152**118 78 382 432 572 709 45 91 999 (300) **153**207 58 369 537 684 96 355 **154**020 141 300 51 424 552 661 69 727 949 69 **155**032 213 97 354 536 641 **156**023 164 270 92 (1500) 56' 630 43 62 715 34 75 851 955 **157**102 59 216 78 (3000) 415 69 919 70 **158**049 (300) 303 50 68 87 89 830 **159**095 124 31 373 81 423 521 95 613 81 917.

160090 107 324 438 597 698 837 981 **161**022 23 34 66 81 (500) 197 209 (3000) 33 35 301 493 627 940 **162**094 100 255 59 76 78 95 304 15 94 530 47 676 725 852 935 **163**101 18 69 320 468 586 618 39 81 (3000) 762 (1500) 860 93 **164**228 38 81 93 362 79 551 636 741 871 976 **165**122 (5000) 67 236 81 83 87 410 44 506 630 50 69 785 911 **166**089 111 29 60 333 81 425 77 523 617 721 43 (500) 834 902 80 **167**183 250 350 714 964 (3000) 95 (500) **168**260 390 590 638 53 967 89 802 (300) **169**022 93 113 269 378 629 87.

170018 182 241 56 645 831 **171**058 104 275 509 58 614 34 903 11 45 **172**045 85 (5000) 261 68 79 535 55 (300) 57 643 760 83 964 98 99 **173**020 80 95 230 328 36 404 46 648 741 **174**001 57 (300) 67 80 (5000) 280 391 428 (3000) 626 74 812 60 **175**053 (1500) 88 (1500) 144 443 596 714 897 961 **176**104 (3000) 245 356 860 931 58 **177**110 23 24 35 407 (3000) 64 92 (500) 639 52 711 39 918 **178**034 160 245 94 98 409 80 581 (500) 614 849 994 **179**095 224 310 657 902 42 58.

180021 33 79 398 517 701 864 945 **181**127 38 67 204 99 351 54 528 701 839 57 98 **182**053 81 89 126 79 251 95 375 496 549 68 674 85 816 998 **183**120 53 70 228 316 32 498 556 615 46 786 819 971 76 **184**048 59 96 135 279 99 556 73 86 602 773 86 807 8 911 **185**232 312 85 438 581 642 792 808 **186**003 53 186 220 83 420 69 (3000) 564 617 787 97 **187**079 132 66 79 356 408 31 564 714 29 (500) 63 811 51 71 920 52 69 78 92 **188**026 62 131 (500) 350 72 622 772 931 64 82 (5000) **189**042 101 17 26 27 332 419 73 500 53 (300) 618 23 706 (300) 863 98 946 85.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

[illegible] Poznań, 24 stycznia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza pogoda.

Żyto bez zmian.

Cena wypowiedziana —.—. Wypowiedziane centn. styczeń 1:2.— płacono, stycz.-luty —,- płacono.

Owies spok.

Cena wypowiedz. — —. Wypowiedziano styczeń 35,40 płac., luty 35,20 płac, marzec 35.50 płac., kwiecień 36.10. kwiecień-maj 36,40 płc., maj 36,70 pł., czerwiec 37,30 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.10 pł.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita (z beczką po 100 litr. 10,0 %) Tralles. Wypowiedziano 40.000 litrów cena wypowiedziana 35.40, mrk., styczeń 35.40 mrk., luty 35,10 marek, marzec —.— marek, kwiecień-maj 36,40 mrk., czerwiec 37,30, w miejscu bez beczki 34 90 m.

(W.) **Poznań**, 24 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 1 9.25—9.50 mrk po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 24 stycznia 1887.

		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	100 kilg.	16	—	15	60	15	30
Żyto		12	20	12	—	11	90
„ nowe		—	—	—	—	—	—
Jęczmień		12	30	11	—	10	—
Owies		11	20	10	50	10	—
Groch wrzący		14	—	13	—	—	—
„ na paszę		12	40	12	20	12	—
Kartofle		2	—	1	80	—	—
Łubin żółty		8	80	8	30	—	—
„ niebieski		7	80	7	30	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy		—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w miejscie Poznaniu Poznań. 24 dnia stycznia 1887.

Przedmiot.		TOWAR dobry ℳ	₰	śred. ℳ	₰	pośle. ℳ	₰	w przeliczeniu ℳ	₰
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	15	40	15	10	15	18
	najn.	—	—	15	30	14	90		
Żyto	najw.	—	—	12	20	11	90	11	98
	najn.	—	—	12	—	11	80		
Jęczm.	najw.	—	—	11	40	10	90	10	98
	najn.	—	—	11	20	10	40		
Owies	najw.	12	20	11	50	11	10	11	10
	najn.	11	80	11	30	10	50		

Inne artykuły	najw. ℳ	₰	najniż. ℳ	₰	w przec. ℳ	₰
Słoma prosta za 100 kl	7	50	6	50	5	—
Słoma targana	—	—	—	—	—	—
Siano	6	—	5	50	5	75
Groch	—	—	—	—	—	—
Soczewica	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	80	2	10
Wołowina kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina	1	20	1	—	1	10
Cielęcina	1	20	1	—	1	10
Skopowina	1	—	—	50	—	75
Słonina	1	54	1	40	1	47
Masło	2	40	1	80	2	10
Jaja za kopę	3	75	3	75	3	73

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
22. Pop. 2	758,9	Z. silny	zachm.	+ 2.7
22. Wie. 9	757,9	Z. silny	zachm.	+ 2,1
23. Ran. 9	757.1	Z. silny	zachm.	+ 2,3
23. Pop. 2	761,5	Płn.Z. um.	pochmurno	+ 3.2
23. Wie. 9	761,0	Płn.Z. sł.	pogodne	+ 0.7
24. Ran. 7	766 6	PłnZ. sł.	zachm.	— 1.0

Dnia 22 stycznia maximum ciepła + 4°9 Cel.
„ „ minimum ciepła + 1°6 Cel.
Dnia 23 stycznia maximum ciepła + 3°5 Cel.
„ „ minimum ciepła + 0°5 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Dość pogodne, chłodniejsze powietrze z umiarkowanym wietrzykiem bez większych opadów.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté

„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. **Nr. 1 i 28 w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.**

✝

W piątek 28-go b. m. o godzinie 9-téj rano odprawi się (1446)

żałobne nabożeństwo

za duszę ś. p.

Kaźmirza Kantaka

w kościele ś. Michała w Gnieźnie, na które zaprasza

Komitet wyborczy.

Kazimierz Rymarkiewicz,

adwokat w Kaliszu

przyjmuje sprawy cywilne, karne i rozwodowe. (1458)

Plac św. Piotra, dom Sachsa (obok cerkwi).

Zebranie przedwyborcze

dla powiatu wrzesińskiego

odbędzie się w **niedzielę dnia 30-go stycznia** o godzinie 3½ po południu we **Wrześni** w lokalu p. Bednarowicza. (1443)

Komitet wyborczy powiatowy.

Walne zebranie przedwyborcze

powiatu szubińskiego

odbędzie się dnia **2-go lutego** o 3-ciéj po południu w **Zninie** na sali p. Siuchnińskiego. (1454)

Komitet powiatowy.

Dopiero trzecią część

sumy potrzebnéj na wybudowanie kościoła w **Sonnenburgu pod Wiesbadenem** udało mi się zebrać. — Czcigodni Bracia w Chrystusie! Ponieważ tutejsza gmina jest za ubogą, aby się mogła znaczniejszą sumą do budowy kościoła przyczynić, zależeć więc będzie tylko od Waszéj ofiarności, czy będziemy mogli wkrótce budowę rozpocząć. Proszę więc serdecznie, zasilajcie nas nadal Swoją jałmużną. (1420)

Ks. Monrial, misyonarz.

Liber Communionis Paschalis

z rubrykami: Nr. currens. — Nr. domus — Dies nativ. — Nomen et Cognomen — Annus Dni — Adnotationes.

Liber Intentionum Missalium

z rubrykami: Nr. currens. — Accepta — Celebranda — Stipendium — Intentio — Privata — Cantata — Fundata — e. sepultura — Locus celebrationis — Nomen celebrantis — Adnotationes — poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Prawdziwe **Lyońskie materye** złotem, srebrem lub jedwabiem wyszywane, **symbola, słupy i krzyże do kap i ornatów, gotowe ornaty i kapy** ze słupami i krzyżami lyońskiego wyrobu, oraz **tuwalnie, umbracula, nakrycia do puszek, baldachimy, chorągwie, proporce, bursy** w droższem i tańszém wykonaniu, jako też **bieliznę kościelną** we wielkim wyborze, nadto **obrazy na blasze** lub **płótnie malowane,** poleca we wszelkich rozmiarach i po bardzo przystępnych cenach na spłaty lub za gotówkę przy stósownym rabacie (1383)

J. Szpetkowski,

dekorator kościołów.

Poznań, ul. Berlińska 2.

Kto się obawia paraliżu,

lub już nim został ruszonym, albo cierpi na zgęszczenie krwi, zawrót, niedomagania, bezsenność resp. na chorobliwość nerwów, niechaj sobie sprowadzi broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vorbeugung und Heilung." 3 wyd. autora dawn. lekarza batalionu obrony krajowéj Rom. Weissmann w Vilshofen w Bawaryi. Rozseła się gratis i franco. (292)

Dr. Sprangera [158]

krople żołądkowe

pomagają natychmiast na **migreny, kurcz żołądkowy, mdłości, ból głowy, zaflegmienie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowę, kolki, skrofuły itd.** Znakomite na **hemiroidy i trwady brzuch.** Sprawiają **szybko i bez boleści stolec przywracając apetyt.** Nabyć można w aptekach w Odolanowie i w Ostrzeszwie. Butelka po 60 fen.

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

W niedzielę **30 b. m.** odbędzie się

walne zebranie
wyborców
powiatu poznańskiego

o godzinie $4^1/_2$ na sali pana **Knolla**, Wrocławska ulica nr, 18. (1450)

Komitet wyborczy

Przewodniczący **Jan hr. Szołdrski.**

Walne zebranie
przedwyborcze
powiatu gnieźnieńskiego

odbędzie się w **niedzielę dnia 30-go b. m. o 3 po poł. na sali hotelu Europejskiego.**

Komitet. (1445)

Przedwyborcze
walne zebranie
dla powiatu Inowrocławskiego

odbędzie się **dnia 2 lutego r. b. o godzinie 4-téj po południu w Inowrocławiu** w sali parku miejskiego.

W Strzelnie

w sali p. Kotschedofa odbędzie się **dnia 6-go lutego rb. o godz. 4-téj z południa** (1456)

WIEC.

Tak na przedwyborczém walném zebraniu w Inowrocławiu, jak na wiecu w Strzelnie, na które Szanownych Rodaków zaprasza Komitet wyborczy, zdawać będzie sprawę z czynności poselskiéj poseł pan Józef Kościelski.

Za Komitet wyborczy dla powiatu Inowrocławskiego

M. Kozłowski, przewodniczący. **J. Grosman,** sekretarz.

Walne zebranie
przedwyborcze
powiatu mogilnickiego

celem postawienia kandydatów do parlamentu odbędzie się w **Mogilnie** na sali p. **Dawidsohna** w niedzielę **30-go stycznia** o godzinie pół do 4-téj po południu. Poseł p. Józef Kościelski wygłosi sprawozdanie poselskie.

Stan. Różański,

(1454) przewodniczący w komitecie.

Płótna ślązkie, saskie i bielefeldzkie,
Płócienka na fartuchy i pościele.
Stołowiznę z najlepszych fabryk.
Firanki w wyborze wielkim,
Barchany, welisy, szyrtyngi,
Bieliznę męzką oraz trykoty,
Derki podróżne ang. od 8 mrk. począwszy.
Materye wełniane kolorowe na suknie,
Kaszmiry i nowe wyroby czarne.
Jasne materye wełn. i bawel. wieczorkowe,
Aksamity, plusze, materye jedwabne
czarne i we wszystkich nowych kolorach

poleca po cenach nizkich, stałych, w wyborze wielkim (1427)

J. & T. Kamieński, Stary Rynek nr. 76,

Handel płótna, bławatów i jedwabi.

Przy wyprawach ceny wyjątkowe.

Parade-Bitter. **Rex liquorum.**

Smakiem przewyższa wszystkie franc. likiery.

Premiowany na wystawie w Liverpoolu 1886 r.

Opinia powagi naukowéj.

Parade-Bitter, fabrykowany przez pana *J. Russak w Kościanie*, ma aromatyczny smak, który dowodzi o znakomitym doborze korzennych części składowych tego likieru. Fabrykat ten okaże się bez wątpienia godnym współzawodnikiem podobnych w smaku i zestawieniu likierów deserowych *najznakomitszych marek.* (950)

Dr. C. Bischoff,
zaprzyiężony chemik sądowy w Berlinie.

Spieszne i najtańsze tuczenie świń

uskutecznia się przez używanie (746)

mąki mięsnéj.

Takową po taniéj cenie polecają

Orłowski i Sp.

Poznań.

Przedwyborcze zebranie
powiatów średzkiego i śremskiego

odbędzie się w **Środzie** na sali p. Hüttnera w niedzielę **dnia 30 stycznia** o 4-téj po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

Zagajenie zebrania. — Wybór trzech kandydatów do parlamentu. — Sprawozdanie posła pana Graevego — Wnioski członków. (1457)

Komitet wyborczy na pow. średzki i śremski.

Przedwyborcze
walne zebranie
pow. Obornickiego (1449)

odbędzie się **w Obornikach w niedzielę dn. 30 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu** na sali pana Głowińskiego. O liczny udział uprasza

Komitet wyborczy powiatowy.

Walne zebranie
przedwyborcze
(1447) **powiatu Bukowskiego**

odbędzie się **w Opalenicy w niedzielę dnia 30-go stycznia r. b. po południu o 3-ciéj godzinie** na sali pana Witajewskiego, celem postawienia kandydatów do parlamentu niemieckiego.

Komitet powiatowy.

W niedzielę dnia 30 b. m. o godzinie $3^1/_2$ po południu odbędzie się **w Trzcielu** w hotelu p. Zweigera (1448

zebranie przedwyborcze
powiatu Międzyrzeckiego.

Komitet.

Zaszczytne uznanie
poznańskiego fabrykatu „prawdziwéj aptek. Radlauera esencyi jodłowéj"
z czerwonéj apteki w Poznaniu
przez akademią narodową w Paryżu.

Na posiedzeniu akademii narodowéj z dnia 17 lutego 1886 w ratuszu paryzkim odczytał prezes tejże następują y referat **o prawdziwéj esencyi jodłowéj aptekarza Radlauera** przekazując go do ogłoszenia dziennikowi **Mensuel des travaux de l'Academie Nationale:** Kolega nasz pan aptekarz **S. Radlauer, właściciel czerwonéj apteki w Poznaniu** nadesłał nam różne produkta farmaceutyczne, które się tak ze względu na elegancką formę jako i na odpowiedniąi i znakomitą zawartość korzystnie wyróżniają od innych tego rodzaju fabrykatów. Na szczególne zaś uznanie zasługuje **apterza Radlauera esencya jodłowa,** która wydobyta za pomocą destylacyi z pączków młodych jodeł nadaje się do wielostronnego użytku w odświeżaniu utrzymaniu i wzmocnieniu zdrowia.

Esencya jodłowa Radlauera rozpylona w pokoju za pomocą rozpylacza nadaje powietrzu odświeżającą, przyjemną i ożywającą woń leśną, ponieważ części eteryczne olejne i balsamiczne nadzwyczaj skutecznie oddziałują na cierpiących na nerwy, serce i piersi, mianowicie zaś nadzwyczajną ulgę przynoszą cierpiącym na astmę, kokluszu, sucho y i błednicę. Za pomocą **esencyi jodłowéj Raudlauera** można w pokoju doznawać błogich skutków powietrza w lasów jodłowych, można zawsze utrzymać w mieszkaniu czyste przyjemne i zdrowe powietrze, a tak często przez lekarzy zalecany pobyt w lesie tanim i łatwym sposobem zastąpić, nie tracąc nic na doniosłości skutków.

Równocześnie skutkiem swéj wysokiéj zawartości kwasorodu i ozonu jest Radlauera esencya jodłowa najlepszym i najracyonalniejszym środkiem desinfekcyjnym przy chorobach zaraźliwych i dla tego też musiała sobie wyjednać wstęp do rozmaitych lazaretów jak i do domów prywatnych, gdzie z niéj obszerny robią użytek i gdzie zasłużonego doznaje uznania.

Ponieważ egzystują naśladownictwa niemające nic wspólnego w skutkach przeto należy żądać wyraźnie **prawdziwéj aptekarza Radlauera esencyi jodłowéj** ze znakiem ochronnym **„drzewem jodłowem."** Cena butelki 1,25 mrk. 6 butelek za 6 mrk. Rozpylacz 1,25 – 2 mrk. Skład główny w **Berlinie u J. G. Braumüllera i Syna**, Zimmerstr. 35, Brückner, Lampe i Sp. Neue Grünstr. 11. (1727)

Radlauera czerwona apteka w Poznaniu.

Zelazne szafy do pieniędzy

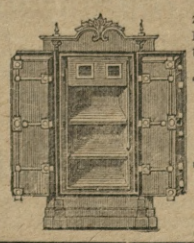

z 3 kluczami, stósowne dla **kas kościelnych,** jako też **żelazne szkatułki** także do wmurowania, (648)

wagi do ważenia bydła,
wagi decymalne
poleca

T. Krzyżanowski,

Handel żelaza. Szewska ul. 17.

Interes komisowy
Z. Taszarski,

Poznań, W. Garbary 52,

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, lasów i kamienic,** regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** w ogóle wszelkich **produktów** w zakres rólnictwa wchodzących. (801)

Heyducki & Eichstaedt
Poznań – Bazar

polecają

Płaszcze od deszczu, zimowe paletoty i dolmany od 15—150 marek.
Wełniane materye gładkie, fantazyjne i suknie haftowane. (994)
Flanelki i cheviot od 1,25 do 6 marek.
Materye jedwabne, Merveilleux, Satin de Lyon czarne i kolorowe od 3 m. do 50 fen. za metr.
Garnitury jedwabne i plusze do ubierania sukien.
Firanki białe i crême od 3 marek 50 fen. do okna.
Kobierce pluszowe, brukselskie i prawdziwe smyrneńskie.
Materye na meble i kapy na łóżka. — Chodniki.
Linoleum prawdziwe angielskie.
Koszule męzkie od 2 marek 50 fen.
Koszule damskie i negliże.
Trykoty prawdziwe Dra Jaegera.
Płótna, szyrtyngi i stołową bieliznę holenderską, bilefeldzką i ślązką w skutek korzystnego zakupu po bardzo nizkich cenach.
Chustki płócienne i batystowe, ourlé i kolorowe w wyborowych gatunkach od 3 do 48 marek za tuzin.

Przyjmują również wszelkie zamówienia na **wyprawy** i wykonują takowe z **największą akuratnością** i z **najlepszych materyałów.**

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę znaczny rabat.

Na Kolendę!
Modlitwy przepisane po Sumie,

przetłómaczone na język polski z aprobatą Władzy Duchownéj, bodaj czy nie są najodpowiedniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem kolendowym. Idąc pod tym względem za wskazówkami wielu światłych kapłanów wydała własnym nakładem Drukarnia Kuryera Poznańskiego Litanią po Sumie wraz z wszystkiemi oracyami po polsku, Modlitwą Powszechną i Przed Oczy Twoje, czcionkami wielkiemi, z ryciną św. Wojciecha Męczennika i Patrona Królestwa Polskiego. Cena za egzemplarz o 16 stronach 5 fen. 100 egzempl. 4 mrk., 500 egzempl. 15 mrk., 1000 egzempl. 24 mrk.

Modlitwy po każdéj cichéj Mszy św.

przez Ojca św. Leona XIII przepisane, z ryciną św. Anioła Stróża. Cena za egzempl. o 4 stronach 2 fen, 100 egzempl. 1,25, 500 egzempl. 4,50 m.

Nauka o Bierzmowaniu

nader praktycznie ułożona przez X. Wł. Enna. Str. 32. Cena za egzpl. 10 fen. 100 egzpl. 7,50 m. — także jako stósowne podarki na Kolendę.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Sortymenta zegarków i łańcuszków do wyboru wysełam chętnie.

Mój zakład zegarmistrzowski

znajduje się obecnie

przy placu Wilhelmowskim 3

w dawniejszym „Hôtel du Nord."

Polecam (756)

największy wybór zegarków i łańcuszków

z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych. Poręczenie kilkoletnie.

L. MARCHLEWSKI,

zegarmistrz, były długoletni zarządzca składu G. Huebnera.

W. Pluciński

siodlarz

w Poznaniu,

św. Marcin nr. 1.

poleca swoje fabryko i skład dobrze zaopatrzony w szory, chomąta rozmaitego gatunku z eleganckiem okuciem, siodła męskie i damskie, czapraki, szpicrózgi, bicze paro i czterokonne, francuskie kufry dla dam, również ręczne torebki damskie, portmonetki, torby szkólne dla chłopców i dziewcząt, szelki, przybory myśliwskie, oraz wszelkie artykuły do konnéj i powozowéj jazdy.

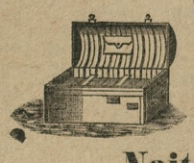

Najtańsze źródło.

P. P.

Szanownym Obywatelom miasta **Poznania** i okolicy, donoszę uprzejmie, iż (893)

p. Franciszkowi Sujeckiemu

w Poznaniu, Zamkowa ulica 5

poleciłem **jedynie i wyłącznie sprzedaż** mego

wybornego

piwa kulmbachskiego

i w obec rozpoczętego codopiero sezonu jesienno-zimowego polecam P. T. Panom Obywatelom Poznania i okolicy mój zaszczytnie znany wyrób kulmbachski.

Z szacunkiem

K. Kissling,

Wrocław.

P. P.

Odwołując się na powyższe ogłoszenie pana **K. Kisslinga** polecam się względom Szanownéj Publiczności, ręcząc za jak najlepsze piwo, za skorą usługę, wyborną kuchnią i najlepsze napoje rozmaitych gatunków, i pozostaję

z szacunkiém

Fr. Sujecki,

5. Zamkowa ul. 5.

Handel szkła szybowego i szklarnia

M. Nowickiego & Grünastla

Jezuicka ul. nr. 5 (521)

poleca się do oszklenia budowli. Szkło w kistach najlepsze i tanio.

Oprawa obrazów.

Kilka jeszcze lekcyi

nauki **gry** na fortepianie, harmonium i śpiewie, przyjmie

Stefan Surzyński,

Chwaliszewo 26. (1378)

Doświadczony

guwerner,

przysposabiający uczniów do wyższych klas gimnazyum, poszukuje od kwietnia r. b. pomieszczenia. Bliższych wiadomości udzieli **ksiądz Dr. Kubowicz w Mur. Goślinie.** (1419)

Zdatna

gospodyni

z dobremi zaświadczeniami, dobrze obeznana z gospodarstwem domowem i kuchnią, poszukuje miejsca od św. Jana. Bliższéj wiad. w **Eksped. Kuryera Poznańskiego** pod llt. C. D. 1430.

Ekonom

kawaler, w sile wieku, z najlepszemi zaświad., 13 lat samowładnie zarządzający, poszukuje miejsca od św. Jana tu lub w Królestwie. Bliższych wiad. udzieli **Eksped. Kuryera Pozn.** pod lit. A. B. 1429.

Dom. Rzeszynek p. Włostowo (Lostau) poszukuje od 1-go kwietnia (1431)

nauczycielki

Polki, egzaminowanéj, muzykalnéj, do jednego dziewczęcia.

Obszerny pokój
meblowany

na **parterze** jest do wynajęcia **Wielkie Garbary 54.**

GOSPODARZ

w 28 roku, 9 lat przy gospodarstwie, obeznany z tuczeniem, drylowaniem, hodowlą buraków i prowadzeniem książek, poszukuje od 1-go kwietnia rb. miejsca, ile możności samodzielnego. (1452)

Oferty uprasza się **sub R. R. poste rest. Mrocza** (Mrotschen).

Wiel. Panom Chlebodawcom donoszę uniżenie, że mam wszelką służbę dworską bardzo dobrze poleconą do umieszczenia, również ludzi roboczych, który po wiele lat byli w jednem miejscu, jako to borowego, owczarzy, włódarzy, kowali itd. Upraszam o łaskawe zlecenia (1451)

J. Jakubowski

bióro zleceń w Wrześni.

Rządca gosp.

żonaty w średnim wieku z małą familią, pilny i doskonały gospodarz, **obecnie zarządzający kilku tysiącami morgów**, w ostatniem miejscu lat **jedenaście**, obecnie w miejscu, poszukuje od św. Jana innego stanowiska. (1455)

Dom. Sulijewo (Saule) pod Starem Bojanowem ma znowu na sprzedaż (1452)

10 stadników

oryginalnéj rasy Oldenburskiéj znanéj dobroci.

E. Littmann.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.